

Sygn. akt I ACa 589/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szczecin, 29 grudnia 2022.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2022 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 marca 2022 r. sygn. akt I C 1556/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda M. M. kwotę 4050 zł (czterech tysięcy pięćdziesięciu złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od daty uprawomocnienia się orzeczenia tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

- Krzysztof Górski -

I ACa 589/22

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 lipca 2020 r. powód M. M. wniósł o:

- zasądzenie od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 37.610 zł 42 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powoda na rzecz pozwanej w okresie od dnia 5 sierpnia 2010 r. do dnia 6 kwietnia 2020 r. w związku z zastosowaniem w umowie kredytu hipotecznego z dnia 21 czerwca 2007 r. niedozwolonych postanowień umownych,
- zasądzenie od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 4.953 zł tytułem pobranych przez pozwaną składek ubezpieczenia kredytu z niskim udziałem własnym kredytobiorcy w trakcie trwania umowy kredytu hipotecznego z dnia 21 czerwca 2007 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,

3. zasądzenie od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 2.136 zł 60 gr tytułem nienależnie pobranej prowizji za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego w trakcie trwania umowy kredytu hipotecznego z dnia 21 czerwca 2007 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia powyższych żądań w wyniku przyjęcia przez Sąd, że strony nie pozostają związane stosunkiem prawnym kredytu i istnieją przesłanki do stwierdzenia nieważności umowy kredytu, wniósł o:

4. ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu numer (...) z dnia 21 czerwca 2007 r. pomiędzy powodem M. M. a pozwaną Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.,

5. zasądzenie od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 42.074 zł 55 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych rat kapitałowo – odsetkowych spełnionych przez powoda na rzecz pozwanej w okresie od dnia 5 sierpnia 2010 r. do dnia 5 stycznia 2015 r.,

6. zasądzenie od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 4.953 zł tytułem pobranych przez pozwaną składek ubezpieczenia kredytu z niskim udziałem własnym kredytobiorcy w trakcie trwania umowy kredytu hipotecznego z dnia 21 czerwca 2007 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,

7. zasądzenie od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 2.136 zł 60 gr tytułem nienależnie pobranej prowizji za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego w trakcie trwania umowy kredytu hipotecznego z dnia 21 czerwca 2007 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty,

ponadto powód wniósł o:

8. zasądzenie od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kosztów postępowania, w tym dwukrotności kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 21 czerwca 2007 r. zawarł z pozwaną Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego indeksowaną kursem franka szwajcarskiego na łączną kwotę 140.000 zł na okres 360 miesięcy. Powód zawarł umowę jako konsument w rozumieniu art. 22⁽¹⁾ k.c., albowiem celem umowy kredytu było zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych powoda. Powodowi nie przedstawiono rzetelnych informacji związanych z ryzykiem wahania kursu waluty CHF, co wpływało na wysokość raty kredytu i saldo kredytu do spłaty. Strony zawarły de facto umowę kredytu złotówkowego. W ocenie powoda w treści umowy kredytu, aneksów oraz regulaminu znajdują się postanowienia abuzywne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c., to znaczy w:

- § 2 ustęp 2, § 7 ustęp 1 umowy oraz z § 8 ustęp 3, § 9 ustęp 4, § 10 ustęp 4, § 10 ustęp 5, § 11 ustęp 4, § 11 ustęp 11, § 12 ustęp 3, § 13 ustęp 4 regulaminu – w zakresie klauzuli waloryzacyjnej,

- § 9 ustęp 7, § 9 ustęp 8, § 9 ustęp 9, § 9 ustęp 10 umowy oraz § 7 ustęp 6 punkt 2 regulaminu – w zakresie ubezpieczenia kredytu z niskim udziałem własnym,

- aneksie numer (...) – w zakresie prowizji za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego.

Uzasadniając roszczenia główne powód podniósł, że skutkiem stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu jest ich bezskuteczność wobec powoda od chwili zawarcia umowy kredytu, a strony

związane są umową w pozostałym zakresie. W takim wypadku kredyt podlegać będzie spłacie w wysokości nominalnej, a więc w kwocie wypłaconego kapitału w PLN wraz z odsetkami zgodnie z ustalonym w umowie oprocentowaniem. Powodowi przysługuje zatem uprawnienie żądania zwrotu powstałych w ten sposób „nadpłat” na podstawie art. 385¹ k.c. w związku z art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.

Uzasadniając roszczenia ewentualne powód podniósł, że skutkiem stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu jest nieważność umowy kredytu. Powód podniósł, że umowa kredytu jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Powód przedstawił także uzasadnienie istnienia po jego stronie interesu prawnego z żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Powód w uzasadnieniu pozwu przedstawił metodykę wyliczenia żądań zapłaty, zarówno w odniesieniu do żądań głównych, jak i do żądań ewentualnych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana zakwestionowała roszczenie strony powodowej co do zasady, jak i co do wysokości.

Następnie strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia wszystkich roszczeń strony powodowej z uwagi na to, że indeksacja kredytu miała miejsce ponad 10 lat przed wytoczeniem powództwa; podniesiono zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej w zakresie, w jakim dochodzi ona zapłaty kwot rat kredytowych zapłaconych przez nią na rzecz banku dawniej niż trzy lata przed przerwaniem biegu przedawnienia.

W dalszej kolejności pozwany przyznał, że strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny. Zakwestionował stanowisko powoda, jakoby umowa kredytu:

- pozostawała w sprzeczności z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia;
- pozostawała czynnością naruszającą granicę swobody umów i jako taka była sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego;
- postanowienia umowy kredytu nie stanowiły wyniku indywidualnych negocjacji;
- umowa kredytu zawierała niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i w jakimkolwiek zakresie nie wiązała powoda czy też była nieważna;
- postanowienia umowy kredytu nie spełniały wymogu jasności i jednoznaczności;
- postanowienia umowy kredytu kształtowały interes powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy;
- pozwany bank był w jakimkolwiek zakresie bezpodstawnie wzbogacony względem powoda;
- powodowi przysługiwało względem pozwanego jakiejkolwiek roszczenie o zapłatę;
- bank ustalał kursy walut publikowane w Tabeli Kursów Walut Obcych w sposób dowolny;
- bank nie przedstawił klientom oferty kredytu w polskich złotych,
- powód miał interes prawny w powództwie o ustalenie,
- doszło do uchybienia jakimkolwiek obowiązkom informacyjnym,
- powód nie był rzetelnie informowany o ryzyku kursowym i innych aspektach udzielonego kredytu,

- pozwany nie wyjaśnił mechanizmu ustalania kursów walut obcych oraz okoliczności wpływających na ich wysokość,
- nie przedstawiono wykresów obrazujących możliwości zmiany kursów waluty CHF w toku trwania umowy na podstawie historycznych zmian notowań jej wartości względem PLN,
- umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, z dobrymi obyczajami, prowadziła do rażącego naruszenia interesu powoda, stanowiła naruszenie równowagi kontraktowej
- Bank przerzucił na powoda całość ryzyka związanego z zastosowaniem w umowie mechanizmu indeksacji,
- postanowienia umowy nie były uzgadniane – indywidualnie negocjowane przez strony,
- kredyt powoda był kredytem w walucie polskiej,
- powód świadczył na rzecz pozwanego jakiegokolwiek nienależne świadczenie.

Strona pozwana zakwestionowała roszczenie powoda również co do wysokości, w tym ich matematyczną prawidłowość.

Następnie pozwany podniósł, że w przypadku ewentualnego uwzględnienia przez Sąd w rozważaniach skutków wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, brak jest jakichkolwiek podstaw do ustalenia nieważności umowy. Według pozwanego banku, nawet uznanie za niedozwolone postanowień wskazujących na sposób określania waluty nie może stać się podstawą do przyjęcia twierdzenia o niewykonalności umowy, a tym bardziej podważenia jej indeksowanego charakteru. Zdaniem strony pozwanej, nawet uwzględniając wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 brak jest podstaw do przyjęcia nieważności umowy, gdyż uznanie za bezskuteczne postanowień wskazujących na sposób określania waluty nie powoduje niewykonalności umowy kredytu ani nie wyłącza jej indeksowanego charakteru. Strona pozwana zanegowała nadto wniosek, z którego miałyby wynikać, że przyjęcie abuzywności umowy kredytu w części kwestionowanej przez powodów może doprowadzić do takiej jej wykładni, która wiązałaby się z zaniknięciem ryzyka kursowego (zniesienia mechanizmu indeksacji) oraz pozostawienia korzystnego oprocentowania waluty indeksacji. Według pozwanego, taka wykładnia umowy jest niedopuszczalna z uwagi na to, że usunięcie indeksacji „spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy” – pkt 44 i 45 wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18. W dalszej kolejności pozwany wskazał na przesłanki wyłączające możliwość zwrotu świadczenia; podniesiono brak interesu prawnego roszczenia o ustalenie oraz zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez stronę powodową.

Pismem procesowym z dnia 17 czerwca 2021 r. – karta 528 – 530 – powód dokonał zmiany powództwa poprzez przesunięcie dotychczasowego głównego żądania pozwu do żądania ewentualnego, natomiast w miejscu żądania głównego dokonał rozszerzenia powództwa. W konsekwencji powód M. M. wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 92.377 zł 82 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych rat kapitałowo – odsetkowych spełnionych przez powoda na rzecz pozwanej w okresie od dnia 5 sierpnia 2010 r. do dnia 6 kwietnia 2020 r.,
2. zasądzenie od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 4.953 zł tytułem pobranych przez pozwaną składek ubezpieczenia kredytu z niskim udziałem własnym kredytobiorcy w trakcie trwania umowy kredytu hipotecznego z dnia 21 czerwca 2007 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,
3. zasądzenie od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 2.136 zł 60 gr tytułem nienależnie pobranej prowizji za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego w trakcie trwania

umowy kredytu hipotecznego z dnia 21 czerwca 2007 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty,

4. ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu numer (...) z dnia 21 czerwca 2007 r. pomiędzy powodem M. M. a pozwaną Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.,

ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, powód wniósł o:

5. zasądzenie od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 37.610 zł 42 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powoda na rzecz pozwanej w okresie od dnia 5 sierpnia 2010 r. do dnia 6 kwietnia 2020 r. w związku z zastosowaniem w umowie kredytu hipotecznego z dnia 21 czerwca 2007 r. niedozwolonych postanowień umownych,

6. zasądzenie od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 4.953 zł tytułem pobranych przez pozwaną składek ubezpieczenia kredytu z niskim udziałem własnym kredytobiorcy w trakcie trwania umowy kredytu hipotecznego z dnia 21 czerwca 2007 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,

7. zasądzenie od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 2.136 zł 60 gr tytułem nienależnie pobranej prowizji za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego w trakcie trwania umowy kredytu hipotecznego z dnia 21 czerwca 2007 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pisma procesowego w przedmiocie zmiany powództwa i rozszerzenia powództwa powód wskazał, że zmienia swoje dotychczasowe stanowisko i obecnie wnosi na pierwszym miejscu o uznanie umowy kredytu za nieważną od początku.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, w tym również w zakresie zmienionym jak w treści pisma procesowego pełnomocnika powoda z dnia 17 czerwca 2021 r. Strona pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie w zakresie argumentacji przemawiającej z jej ocenie o podstawie do oddalenia powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2022 Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 99.467, 42 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od następujących kwot:

- od kwoty 92.377,82 zł od dnia 20 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 4.953 zł od dnia 20 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 2.136,60 zł od dnia 6 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty.

Sąd nadto ustalił nieistnienie pomiędzy powodem a pozwaną spółką stosunku prawnego kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu numer (...) z dnia 21 czerwca 2007 r. zawartej pomiędzy stronami i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Orzekając o kosztach procesu Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.417 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł na następującym stanie faktycznym:

M. M. posiada wykształcenie zawodowe w zawodzie ślusarz – mechanik, w 2007 r. był żołnierzem zawodowym.

M. M. w 2007 r. podjął decyzję dotyczącą zakupu i remontu mieszkania dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W tym celu potrzebował uzyskać kredyt hipoteczny z uwagi na to, że nie posiadał wystarczających środków pieniężnych na zrealizowanie w/w zamierzenia. Powód udał się do kilku Banków, ale ostatecznie zdecydował się na pomoc pośrednika kredytowego w tym zakresie – z firmy (...). Idąc do pośrednika kredytowego powód był już zdecydowany na kredyt powiązany z walutą CHF z uwagi na niższą ratę kredytu w porównaniu do kredytu złotówkowego.

W ofercie Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. w 2007 r. znajdowały się zarówno kredyty i pożyczki złotowe jak i indeksowane kursem waluty obcej: CHF, USD, EUR, oparte na zmiennej stopie procentowej. Pracownik Banku (...) M. S. nie dokonywał żadnych czynności z powodem M. M..

W dniu 16 maja 2007 r. powód M. M. złożył za pośrednictwem firmy zewnętrznej – pośrednika z firmy (...) w pozwany Banku wniosek kredytowy na kwotę 151.500 zł z okresem kredytowania 360 miesięcy. Mając do wyboru walutę pln, euro, usd i chf, powód zaznaczył we wniosku, że kredyt ma być udzielony w walucie chf – wypłata jednorazowa.

W związku z kredytem indeksowanym do CHF pośrednik kredytowy mówił powodowi M. M. o ryzyku kursowym, że jest ryzyko wzrostu kursu CHF o 1 – 5 groszy, że na tamten moment jest to najstabilniejsza waluta, że wahania kursu są minimalne. Powód miał świadomość, że w zależności od kursu CHF będzie zależała wysokość raty kredytu.

Nie przekazano powodowi informacji, że na skutek zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF będzie ponosić nieograniczone ryzyko kursowe. Nie przedstawiono powodowi również w żadnej formie symulacji jak saldo kredytu i rata kredytu indeksowanego do CHF, a wyrażone w PLN, może wzrosnąć w przypadku wzrostu kursu CHF o jakiś procent lub kwotę. Powodowi nie przekazano informacji w jaki sposób Bank ustala swoje kursy walut w Tabeli. Powód miał ogólną świadomość, że kursy walut ulegają zmianie.

Powód nie negocjował ani z pośrednikiem kredytowym, ani z pracownikiem Banku poszczególnych postanowień umowy kredytu, jedynie na co miał wpływ to kwota wnioskowanego kredytu, okres spłaty i data spłaty danej raty kredytu. Ze strony pośrednika kredytowego i pracownika Banku nie było propozycji negocjacji poszczególnych postanowień umowy kredytu. Powodowi nie przedstawiono propozycji spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, ani pośrednik kredytowy, ani pracownik Banku nie przekazywał powodowi informacji w jaki sposób Bank ustala swoje kursy walut. Ani pośrednik kredytowy, ani pracownik Banku nie tłumaczył powodowi postanowień umowy kredytu związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu.

M. M. podpisał dokument zatytułowany „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”, zawierający informację o ryzyku kursowym oraz ryzyku zmiany stóp procentowych. Nie ustalono w jakiej dacie powód podpisał ten dokument. W Informacji wskazano między innymi, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych; występowanie ryzyka walutowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczana na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty; ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca, osiągający dochody w tej samej walucie obcej.

W treści „Informacji” wskazano jako załączniki 1) Historię zmian kursu PLN do złotego i 2) Historię zmian stawki referencyjnej dla PLN. W Załączniku przedstawiono wykres kursu CHF do PLN na przestrzeni od 2000 r. do 2007 r.

Powód oświadczył w w/w „Informacji (...), że zapoznał się z Informacją.

Wszystkie dokumenty niezbędne przez pozwanego Bank do podjęcia decyzji kredytowej powód M. M. składał u pośrednika kredytowego – firmy zewnętrznej - (...). W przypadku korzystania przez klienta z pośrednika kredytowego klient przychodził do Banku tylko na podpisanie umowy kredytu.

W przypadku klienta skierowanego do pozwanego Banku przez pośrednika kredytowego pracownik Banku M. U. nie miała obowiązku przekazywania informacji dotyczących ryzyka kursowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej. Pracownik pozwanego Banku M. U. nie przedstawiała powodowi oferty kredytu hipotecznego. Nie mówiła również klientom, że w przypadku umowy kredytu indeksowanego do CHF ponoszą nieograniczone ryzyko kursowe.

W dniu 22 maja 2007 r. został sporządzony dokument „Parametry wejściowe symulacji”, w którym zawarto między innymi przykład wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu indeksowanego do kursu CHF – odnośnie kredytu na kwotę 140.000 zł. W symulacji odnośnie wzrostu kursu CHF na przykładzie przedstawiono wpływ wzrostu kursu CHF o 14,35 % na wysokość raty kredytu – jako wartość stanowiąca różnicę pomiędzy maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy. Nie ustalono, aby dokument „Parametry wejściowe symulacji” został powodowi M. M. doręczony lub co najmniej okazany w jakiegokolwiek dacie.

Na podstawie dokumentacji otrzymanej od powoda pozwanego bank dokonał oceny jego zdolności kredytowej. W wyniku analizy pozwanego w dniu 22 maja 2007 r. wydał ostateczną pozytywną decyzję kredytową, na podstawie której stronie powodowej udzielono kredytu na wnioskowanych warunkach, ale na kwotę 140.000 zł.

W dniu 25 czerwca 2007 r. pomiędzy powodem M. M. jako kredytobiorcą i pozwaną Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jako kredytodawcą została zawarta umowa o kredyt hipoteczny numer (...) z dnia 21 czerwca 2007 r.

Zgodnie z § 2 umowy kredytu:

- ustęp 1 – kwota kredytu to 140.000 zł,

- ustęp 2 – kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank wysłała do Kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo – odsetkowej,

- ustęp 3 – cel kredytu: modernizacja i remont domu lub mieszkania, zakup gotowego mieszkania na rynku wtórnym,

- ustęp 5 – przedmiotem zabezpieczenia, na którym zostanie ustanowiona hipoteka, w rozumieniu postanowień umowy jest lokal mieszkalny położony w S. przy ulicy (...),

- ustęp 6 – okres kredytowania wynosi 360 miesięcy.

Zgodnie z § 4 ust. 3 umowy w przypadku zmiany waluty kredytu w okresie obowiązywania umowy, kredytobiorca poniesie koszty prowizji zgodnie z aktualnie obowiązującym Cennikiem Kredyt Hipoteczny/ Pożyczka Hipoteczna, jednak nie wyższe niż:

1) 0,00% kwoty kredytu w przypadku zmiany waluty na PLN

2) 1,00% kwoty kredytu w przypadku zmiany na EUR, CHF, USD.

Na mocy § 4 ust. 4 umowy ustalono, że zmiana waluty kredytu ma wpływ na wysokość kwoty kredytu oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych i dokonywana jest w oparciu o następujące zasady:

- 1) w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą stosowany jest kurs kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych,
- 2) w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN stosowany jest kurs sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych,
- 3) w przypadku zmiany waluty obcej na inną walutę obcą saldo kredytu oblicza się na podstawie obowiązujących w Banku w dniu złożenia wniosku o przewalutowanie kursów walut dewiz.

Stosownie do § 5 ust. 3 umowy kredytobiorca oświadcza, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymał pismo „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznał się z nim.

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. Zgodnie z treścią umowy w przypadku kredytu oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych co oznacza, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. Oprocentowanie kredytu wynosiło 3,6950 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,40 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki były naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) - § 6 umowy kredytu.

Na mocy § 7 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) SA. Kredyt miał być spłacany w 360 ratach miesięcznych (§ 7 ust. 2). Spłata kredytu następować miała poprzez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku bankowego kredytobiorcy o podanym numerze (§ 7 ust. 3).

Stosownie do § 9 ustęp 7 umowy kredytu dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 112.000 zł, stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z (...) S.A. Kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 1.029 zł za pierwszy 36 – miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej (§ 9 ustęp 8 umowy kredytu). Jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia w tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 112.000 zł, Kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym Kredytobiorca zostanie poinformowany przez Bank pisemnie.

Całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy wynosił 109.396 zł 58 gr, zaś rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,74 % w skali roku (§ 12 ust. 1).

W zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie miał Regulamin (§ 11 ust. 5), który stanowił jej integralną część (§ 11 ust. 2 pkt 1).

Na dzień zawarcia umowy kredytu obowiązywał Regulamin w wersji R21.

W § 2 punkt 6 Regulaminu zawarto definicję niskiego wkładu własnego.

Stosownie do § 2 punkt 19 Regulaminu kredyt w walucie obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku.

Zgodnie z § 3 ust. 2 Regulaminu kredyt może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Stosownie do § 5 ustęp 16 Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej:

- 1) Wnioskodawca we wniosku o udzielenie kredytu określa kwotę kredytu w PLN z zaznaczeniem waluty wnioskowanego kredytu.
- 2) Kredyt jest kredytem indeksowanym do walut wymienialnych i jest udzielany w złotych polskich. W umowie kredytowej kwota kredytu jest określona w PLN.

W § 7 ustęp 6, 7, 8 i 9 Regulaminu zawarto postanowienia dotyczące kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W przypadku kredytu w walucie obcej prowizja od udzielenia kredytu ustalana miała być od kwoty kredytu, przeliczonej na PLN według kursu kupna dewiz z dnia sporządzenia umowy kredytu, na podstawie Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (§ 7 ust. 5 Regulaminu).

Według § 8 ust. 3. Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych banku z dnia spłaty.

W przypadku kredytu w walucie obcej Kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, iż Bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie Banku (§ 8 ust. 4).

Stosownie do § 9 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w Tabeli Kursów Walut Obcych.

Zgodnie z § 10 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty. Z kolei § 10 ust. 5 Regulaminu stanowi, że w przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za wcześniejszą spłatę ustalana jest od kwoty wcześniejszej spłaty, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji wcześniejszej spłaty.

W myśl § 11 ust. 4 Regulaminu przewalutowanie następuje według kursów:

- 1) kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą,
- 2) sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN.

W przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za przewalutowanie ustalana była od kwoty sprzed przewalutowania, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia dokonania przewalutowania. W przypadku kredytu w walucie obcej dla odnawiania zabezpieczeń kredytu stosowano kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych (§ 11 ust. 11 oraz § 13 ust. 4 Regulaminu).

Powód M. M. zawarł umowę kredytu hipotecznego działając przez pełnomocnika – I. Z. (1).

Za pozwany Bank umowę podpisali jego pełnomocnicy – M. U. i B. S..

Na datę zawarcia umowy kredytu powód nie miał świadomości, że jakieś postanowienia umowy kredytu mogą być w jakikolwiek sposób niezgodne przepisami prawa.

W okresie późniejszym, po zawarciu umowy kredytu przez strony, wersja Regulaminu R21 została zastąpiona wersją Regulaminu R31.8.

W dniu 5 lipca 2007 r. pozwana Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w wykonaniu umowy kredytu wypłaciła powodowi M. M. kwotę 140.000 zł przy zastosowaniu kursu kupna CHF w wysokości 2,2149 zł.

Wydział Transakcji Międzybankowych w Departamencie Skarbu pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. w 2007 r. i później zarządzał pozycją walutową Banku i tworzył Tabele Kursów Walut Obcych. Tabela ta w 2007 r. tworzona była codziennie pomiędzy 8:30 a 9:00 rano przez upoważnionego pracownika Zespołu Transakcji Walutowych. Pracownik najpierw ustalał średni kurs USD/PLN na rynku międzybankowym na podstawie notowań w serwisie Reuters i wprowadzał ten kurs do aplikacji Banku. Aplikacja była zasilana on – line z serwisu Reuters kursami pozostałych walut w relacji do USD i dokonywała wyliczenia kursów tych walut w stosunku do PLN. W przypadku CHF kurs USD/PLN był dzielony przez kurs USD/CHF i tak powstawał kurs CHF do PLN. W drugim kroku aplikacja uwzględniała marże kursowe, dodając je do wyliczonego wcześniej kursu średniego w przypadku kursów sprzedaży i odejmując od kursu średniego w przypadku kursów kupna i dla większości walut wyliczane były po dwie pary kursów kupna i sprzedaży, jedna para dla transakcji gotówkowych, druga para dla transakcji bezgotówkowych.

Pracownik pozwanego Banku K. M. nie miał do czynienia z powodem czy też z jego pełnomocnikiem na jakimkolwiek etapie poprzedzającym zawarcie umowy kredytu, czy też w dniu zawarcia umowy kredytu.

W dniu 5 lipca 2016 r. pomiędzy powodem M. M. a pozwaną Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. został zawarty aneks do umowy kredytu hipotecznego sporządzony w dniu 20 czerwca 2016 r.

Zgodnie z § 1 aneksu w § 4 umowy dodano ustęp 8, który otrzymał następujące brzemienie:

1) Z uwagi na fakt, że saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu jest wyższe niż 80 % wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu (niski wkład własny) do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 112.000 zł, Bank będzie pobierał prowizję za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego, zwaną dalej „Prowizją”,

2) Z zastrzeżeniem punktu 4) Prowizja pobierana jest co miesiąc w kolejnych 36 – miesięcznych okresach. Pierwszy 36 – miesięczny okres pobierania Prowizji rozpoczyna się w dniu 1 lipca 2016 r.

Stosownie do § 2, 3 i 4 aneksu skreślono w umowie kredytu w § 9 ustęp 7, 9 i 10.

Zgodnie z § 5 aneksu w § 2 umowy dodaje się jako kolejny ustęp postanowienie o następującym brzmieniu: „Kurs wymiany walut obcych, na podstawie którego przeliczane są na złote polskie zobowiązania Kredytobiorcy wyrażone w walucie obcej, podawany jest w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku. Podstawą do ustalenia kursów kupna i sprzedaży zwartych w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku jest kurs bazowy, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży tej waluty oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego i podanych na stronie serwisu Reuters w chwili tworzenia Tabeli Kursów Walut Obcych. Wartości kursu kupna i wartości kursu sprzedaży z Tabeli Kursów Walut Obcych mogą odbiegać od kursu bazowego o nie więcej niż 10 %. Tabela Kursów Walut Obcych Banku tworzona jest przynajmniej raz dziennie każdego dnia roboczego. Pierwsza Tabela Kursów Walut Obcych Banku tworzona jest pomiędzy godziną 8:00 a godziną 10:00 danego dnia. Tabela Kursów Walut Obcych publikowana jest na stronie (...) (...)”.

W dniu 17 lipca 2019 r. pomiędzy powodem M. M. a pozwaną Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. został zawarty aneks do umowy kredytu, na mocy którego w związku z rezygnacją kredytobiorcy z prowizji za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego z umowy wykreślono postanowienia dotyczące prowizji. W związku z rezygnacją kredytobiorcy z prowizji Bank miał nie pobierać w przyszłości opłat z tego tytułu.

W datach zawarcia w/w aneksów powód M. M. nie miał świadomości, że jakieś postanowienia umowy kredytu mogą być niezgodne z przepisami prawa. Powód przy podpisaniu aneksów nie miał na celu naprawy jakichś postanowień umowy kredytu, które mogłyby okazać się niezgodne z przepisami prawa.

Pismem z dnia 1 czerwca 2020 r. zatytułowanym „Reklamacja” powód M. M. wezwał pozwaną Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. do:

1. zapłaty kwoty 117.301 zł 62 gr z tytułu nienależnie pobranych świadczeń z umowy kredytowej w okresie od dnia 6 sierpnia 2007 r. do dnia 6 kwietnia 2020 r. w związku z zastosowaniem w umowie niedozwolonych klauzul umownych z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy kredytu w świetle przepisów prawa,
2. zapłaty kwoty 5.145 zł nienależnie pobranych opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu w związku z zawarciem umowy kredytu z dnia 21 czerwca 2007 r.

Reklamacja powoda została przyjęta przez pozwaną w dniu 2 czerwca 2020 r. ze wskazaniem, że termin rozpatrzenia sprawy wynosi do 30 dni.

Pismem z dnia 19 czerwca 2020 r. pozwana Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. odmówiła uwzględnienia reklamacji powoda.

W okresie od dnia 5 sierpnia 2010 r. do dnia 6 kwietnia 2020 r. powód M. M. uiścił na rzecz pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kwotę łączną 92.377 zł 82 gr.

W okresie od dnia 5 lipca 2007 r. do dnia 17 czerwca 2020 r. pozwana pobrała od powoda:

- opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu w wysokości 5.982 zł,
- prowizję za zwiększone ryzyko banku z tytułu występowania niskiego wkładu w wysokości 2.136 zł 60 gr.

Powód od daty zawarcia umowy kredytu do dnia dzisiejszego spłaca kredyt w walucie PLN, nigdy nie spłacał żadnych należności bezpośrednio w walucie CHF.

W oparciu o wskazane wyżej ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo okazało się uzasadnione prawie w całości w zakresie roszczeń głównych określonych w punkcie 1, 2, 3 i 4 pisma procesowego strony powodowej z dnia 17 czerwca 2021 r., tj.:

- w zakresie roszczeń o zapłatę – tutaj powództwo uwzględniono w całości odnośnie roszczeń głównych i częściowo odnośnie roszczeń odsetkowych,
- w zakresie roszczenia o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu – tu uwzględniono powództwo w całości.

Sąd wskazał, że rozstrzygał niniejszą sprawę, wobec dokonania przez stronę powodową kumulacji roszczeń jak w pozwie, a następnie w treści pisma procesowego strony powodowej z dnia 17 czerwca 2021 r. (zmiana powództwa i rozszerzenie powództwa), według powszechnie przyjętych zasad orzekania w przypadku zgłoszenia żądania/żądań ewentualnych, a wynikających z dorobku orzecznictwa i doktryny.

Dalej wskazał, że podstawę prawną roszczeń strony powodowej, stosownie do powołanych przez nią zarzutów w treści pozwu i w toku procesu, stanowiła treść art. 189 k.p.c., art. 58 k.c., art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe, art. 358 k.c., art. 353¹ k.c., art. 358¹ § 2 k.c. i art. 385¹ k.c., art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c.

Kolejno uznał, że strona powodowa ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu, mimo że jednocześnie wystąpiła odpowiednio z roszczeniem o zapłatę należności wynikających z tej umowy

jako świadczeń nienależnych (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Argumentacja przeciwna strony pozwanej zawarta w odpowiedzi na pozew i w dalszych pismach procesowych jest zdaniem Sądu nieuzasadniona, albowiem sprowadza się do formalistycznego pojmowania interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) i wąskiego rozumienia stanowiska, że zawsze jeżeli strona może wystąpić z roszczeniem o zasądzenie świadczenia, to przesądza to o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia prawa lub stosunku prawnego.

Następnie podał, że strona powodowa według treści umowy kredytu nie wykonała zobowiązania zwrotu świadczenia, a pozwany traktuje ją nadal jak swojego dłużnika (kredytobiorcę). Wyrok ustalający nieważność umowy kredytu, obok wyroku dotyczącego zasądzenia świadczeń nienależnie spełnionych przez stronę powodową na rzecz pozwanej, samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków strony powodowej względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła na przykład skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym strona powodowa miałaby być pozywana o zapłatę długu). Nadto z uwagi na to, że umowa kredytu nie została jeszcze wykonana, to znaczy strona powodowa według treści umowy nie spłaciła jeszcze wszystkich rat kredytu, strona powodowa mogła w niniejszym procesie zamknąć roszczenie o zapłatę tylko w określonych ramach czasowych, na pewno nie dotyczących okresu po zamknięciu rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Zatem roszczenie o zapłatę nie wyczerpuje wszystkich wątpliwości stron odnośnie spornej umowy kredytu, tym bardziej dotyczących okresu przyszłego, po zamknięciu rozprawy.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że nie miał wątpliwości co do kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony jako umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu przepisu odpowiednio w dacie zawarcia kwestionowanej umowy kredytu. Sąd orzekający nie podzielił zarzutu strony pozwanej jakoby przedmiotowa umowa kredytu powinna być zakwalifikowana jako umowa kredytu walutowego – dewizowego.

W ocenie Sądu orzekającego umowa będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie to umowa kredytu indeksowanego do waluty CHF, nie jest to umowa kredytu walutowego. Odwołując się odpowiednio do ustaleń jak wyżej Sąd wyjaśnił, że kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie PLN (§ 2 ustęp 1 umowy kredytu), a następnie dokonano jej indeksacji do waluty CHF (§ 2 ustęp 2 umowy kredytu), zarówno wypłata (§ 3 umowy kredytu) jak i spłata kredytu mogła następować tylko w walucie polskiej (§ 7 ustęp 1 umowy kredytu). Również definicja umowy kredytu w walucie obcej jak w § 2 punkt 19 Regulaminu stanowi o tym, że nie mamy do czynienia z kredytem walutowym. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej § 8 ustęp 4 Regulaminu nie stanowił sam przez się postanowienia uprawniającego kredytobiorcę do spłaty kredytu w CHF – w tym celu wymagane było odpowiednie postanowienie w umowie kredytu, którego brak było w niniejszym postępowaniu. Wręcz przeciwnie, w § 7 ustęp 1 umowy kredytu przewidziano, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w PLN. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanej jakoby przedmiotową umowę należało kwalifikować jako umowę kredytu walutowego – pozwana nie udostępniła powodowi przedmiotu kredytu w walucie CHF, również spłata rat kredytu nie odbywała się w walucie CHF, albowiem strony wprost w umowie przewidziały, że spłata będzie odbywać się w walucie polskiej (§ 7 ustęp 1 umowy kredytu).

Dalej wskazał, że nie można przyjąć, aby poprawnym było kwalifikowanie umowy kredytu zawartej przez stronę powodową jako umowy kredytu walutowego. Konstrukcja umowna wynikająca bezsprzecznie z treści przytoczonych postanowień umowy (znajdująca potwierdzenie w sposobie jej wykonywania) odpowiada wyraźnie (wynikającemu z zeznań strony powodowej) zamiarowi stron. Niewątpliwie bowiem strona powodowa nie dążyła do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej. Jej celem było uzyskanie kredytu w PLN. Zgoda kredytobiorcy na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank (przedsiębiorcę) korzystniejszych warunków zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej jak i wysokość oprocentowania (a zatem deklarowany przez bank koszt kredytu).

Kolejno wyjaśnił, że w umowie kredytu mechanizmu denominacji/indeksacji (klauzuli walutowej – przeliczeniowej) czy też klauzuli spreadowej (kursowej) jest dopuszczalne i nie narusza art. 353¹ k.c. Dalej zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego)/denominacyjnego, a więc przewidującego przeliczanie kwoty wypłacanego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy) jest sam przez się zgodny z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 353¹ k.c.

Sąd Okręgowy podzielił zarzuty strony powodowej, że:

- postanowienia § 2 ustęp 2, § 4 ustęp 4, § 7 ustęp 1 umowy kredytu, § 7 ustęp 5 Regulaminu, § 8 ustęp 3 Regulaminu, § 9 ustęp 4 Regulaminu, § 10 ustęp 4 Regulaminu, § 10 ustęp 5 Regulaminu, § 11 ustęp 4 Regulaminu stanowią klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c., przy czym skutkiem stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień umowy i Regulaminu była nieważność tej umowy (art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c.). Wskazane postanowienia umowy kredytu i Regulaminu wprowadzają zasadę indeksacji kwoty kredytu, nieograniczone ryzyko kursowe z tym związane i odwołanie do Tabel Kursowych Walut Obcych pozwanego Banku przy ustaleniu kursu kupna i kursu sprzedaży waluty CHF na różnych etapach wykonania spornej umowy kredytu – wypłata i spłata kredytu, przewalutowanie, prowizje, wcześniejsza spłata kredytu, wymagalność należności na skutek postawienia w stan wymagalności całego zadłużenia.

Wyjaśnił ponadto, że zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w PLN i ryzyka kursowego z tym związanego stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym stworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta.

Przesłankami uznania konkretnego postanowienia za "niedozwolone postanowienie umowne" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. są następujące:

- 1) umowa została zawarta z konsumentem;
- 2) postanowienie umowy "nie zostało uzgodnione indywidualnie";
- 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;
- 4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy "głównych świadczeń stron"; jeżeli dotyczy "głównych świadczeń stron" i zarazem zostało sformułowane "niejednoznacznie", to może być uznane za niedozwolone.

W tym kontekście Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie kontrola incydentalna postanowień:

- postanowienia § 2 ustęp 2, § 4 ustęp 4, § 7 ustęp 1 umowy kredytu, § 7 ustęp 5 Regulaminu, § 8 ustęp 3 Regulaminu, § 9 ustęp 4 Regulaminu, § 10 ustęp 4 Regulaminu, § 10 ustęp 5 Regulaminu, § 11 ustęp 4 Regulaminu,

prowadzi do wniosku, że stanowią one klauzule niedozwolone, niezależnie od tego czy uznamy, że w/w postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron umowy czy też nie.

Dalej wyjaśnił, że status powoda jako konsumenta nie był kwestionowany w niniejszym postępowaniu przez stronę pozwaną i nie budził wątpliwości Sądu orzekającego w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Kolejno Sąd uznał, że warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie, tym bardziej, że z przesłuchania powoda, świadka I. Z. (1), świadka M. U. wynika, iż w czasie zawierania umowy bank nie negocjował z powodem postanowień dotyczących kursów wypłaty w walucie CHF, kursu spłaty w walucie CHF, sposobu ustalania w ogóle kursów w tabeli Banku, ani też nie zachęcał chociażby do negocjacji jakichkolwiek warunków umowy. De facto w ocenie Sądu orzekającego jedynymi elementami podlegającymi negocjacji była wysokość kredytu, możliwość wyboru rodzaju rat: rosnących lub nie, długość okresu spłaty. Powyższe korelowało ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, z którego wynika, że powód nie prowadził negocjacji co do warunków umowy kwestionowanych przez niego jako abuzywne. Niezależnie od tego zdaniem Sądu, tego rodzaju nierównowaga stron umowy (negocjacyjna) w zakresie praw i obowiązków powoduje w istocie szkodę dla samego konsumenta, który nie mając realnej i rzeczywistej możliwości negocjacji jej warunków jest w takim stosunku traktowany nieuczciwie (art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13).

Formularz umowy był to gotowy wzorzec umowny, podobny do setek umów, zawieranych w analogicznych sprawach, co widać na pierwszy rzut oka.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu z waluty PLN na CHF, a następnie rat wyrażonych w CHF na PLN) oraz klauzulę ryzyka kursowego (narażenie powodów na nieograniczone ryzyko kursowe), należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Postanowienia dotyczące indeksacji i klauzuli spreadowej nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby ani do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytodawca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej, ani do określenia wysokości raty.

W konsekwencji uznania powyższych postanowień jako określających główne świadczenia stron w dalszym toku rozważań jak niżej stwierdzono, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny – zarówno chodzi o klauzulę spreadową (kursową), jak i o klauzulę walutową (przeliczeniową), jak i klauzulę ryzyka kursowego (wystawienie powodów na nieograniczone ryzyko kursowe).

Dalej Sąd podkreślił, że kwestionowane postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji (klauzula ryzyka walutowego – klauzula przeliczeniowa) i ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) – czy też szerzej klauzula waloryzacyjna – zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta. In casu sprzeczność z dobrymi obyczajami polega na tym, że klauzule te godzą w równowagę kontraktową stron i prowadzą do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków powódki jako konsumenta na jej niekorzyść.

Sąd ocenił, że Bank w sposób nieprawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny względem konsumenta co do nieograniczonego ryzyka kursowego jakie wprost wiązało się zarówno z klauzulą walutową, jak i z klauzulą spreadową, czego konsekwencją było uznanie, że już tylko z tej przyczyny (bez analizy sposobu ustalania kursów przez Bank w Tabeli kursowej) kwestionowane postanowienia mogły zostać uznane za abuzywne. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że ani z § 2 ustęp 2, § 5 ustęp 3 umowy kredytu, ani z innych postanowień umowy kredytu lub Regulaminu, ani z innych dokumentów ewentualnie doręczonych stronie powodowej czy to przed zawarciem umowy kredytu czy to w dniu zawarcia umowy kredytu (Informacja (...) jak na karcie 322), jak i z ustnych informacji udzielanych przez pośrednika Banku, a następnie pracownika Banku nie przekazano konsumentowi rzetelnych informacji o ryzyku kursowym, jego skali, wpływu tego ryzyka na zakres zobowiązania strony powodowej w całym okresie kredytowania – zarówno odnośnie wysokości raty kredytu jak i wysokości salda kredytu.

Z ustaleń faktycznych wynika, że Bank w żaden pisemny sposób nie pouczył konsumenta, że musi się liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, to znaczy, że rata kredytu i saldo kredytu wyrażone w PLN może wzrosnąć w sposób nieograniczony w porównaniu do jej wysokości z dnia złożenia wniosku kredytowego czy też z dnia zawarcia umowy kredytu lub wypłaty kredytu, również w związku z tym w sposób nieograniczony może wzrosnąć saldo kredytu do spłaty. Z przesłuchania strony powodowej co najwyżej wynika, że była rozmowa o ryzyku kursowym, ale w kontekście stabilności waluty CHF lub nieznacznego jej wzrostu i nie udzielono powodowi jasnych informacji, że rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony. Z przesłuchania strony powodowej wynika, że generalnie pośrednik Banku mówił, że jest ryzyko wzrostu CHF o 1 – 5 groszy, że na tamten moment jest to najstabilniejsza waluta. Również świadek I. Z. (1) zeznała o informacjach przekazanych przez pośrednika Banku jako o informacjach w kontekście stabilności waluty CHF.

Pouczenia udzielone przez Bank nie spełniają warunku jednoznaczności, transparentności, przejrzystości materialnej, to znaczy nie wyjaśniają konsumentowi w sposób prosty i zrozumiały na czym de facto polega ryzyko kursowe i jak może wpływać na zakres zobowiązania konsumenta przy silnej deprecjacji waluty krajowej, to znaczy że konsument musi się liczyć z możliwością nieograniczonego wzrostu co do wysokości raty i salda kredytu.

Dalej Sąd wskazał, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy kredytu, a dotyczące ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) zostały w ocenie Sądu ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta (art. 385¹ k.c.).

Z zakwestionowanych postanowień umowy wynika wprost, że przeliczanie kredytu wyrażonego w walucie PLN przy wypłacie do CHF, a następnie przeliczanie raty kredytu z CHF na złote polskie miało odbywać według tabeli kursowej banku. Redagując w taki sposób postanowienia umowne bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego (indeksowanej) kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego.

Dalej stwierdził, że za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta) zbędnego ryzyka kontraktowego. Postanowienia klauzuli spreadowej (kursowej) oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty naruszają w/w wzorzec, skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie (według kryteriów przyjmowanych przez kierownictwo banku - a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku i ze skutkiem wyłącznie w stosunku do jego pracowników).

W konsekwencji Sąd przyjął, że:

- 1) klauzula ryzyka walutowego (przeliczeniowa) – dotycząca indeksacji kredytu do CHF (z uwagi na brak tzw. przejrzystości materialnej, zaniechanie przez Bank obowiązku informacyjnego odnośnie nieograniczonego ryzyka kursowego i mechanizmu oddziaływania takiego ryzyka na zakres obowiązków konsumenta),
- 2) klauzula spreadowa (kursowa) dotycząca sposobu ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy – odwołanie do kursu kupna i kursu sprzedaży CHF ustalanego przez Bank jednostronnie w Tabeli, stanowiły w konsekwencji klauzule abuzywne (art. 385¹ k.c.).

Sąd ocenił, że w okolicznościach niniejszej sprawy usunięcie kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych jako klauzul abuzywnych z umowy kredytu powoduje w konsekwencji, że umowa jest nieważna na zasadzie art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c., mając na względzie również wytyczne TSUE i polskiego Sądu Najwyższego co do interpretacji art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich – w aspekcie dalszego obowiązywania umowy.

Następnie Sąd wskazał, że co do zasady bezskuteczność abuzywnego postanowienia umowy lub wzorca nie powoduje upadku całej umowy. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 2 k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. W odróżnieniu od sankcji przewidzianej w art. 58 § 3 k.c. – w przypadku bezskuteczności klauzuli (umownej lub „wzorcowej”) z powodu jej nieuczciwego charakteru niedopuszczalne jest uznanie całej umowy za bezskuteczną ze względu na to, iż „z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana”. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG stanowi, że w takim wypadku umowa nadal wiąże strony, jeśli to możliwe, po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych.

Sąd Okręgowy przyjął, że nie ma uzasadnionej podstawy prawnej, aby umowa kredytu po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych obowiązywała dalej. Sąd dochodząc do takiej konstatacji uwzględnił, że umowy na skutek pozbawienia jej klauzul walutowej i spreadowej nie da się wykonać, zniesiony zostaje mechanizm indeksacji, zanika ryzyko kursowe i różnice kursowe (de facto mamy już do czynienia z inną umową co do jej istoty w porównaniu

z zamiarem stron na etapie kontaktowania). Nie ma podstawy prawnej, aby w drodze analogii lub odpowiedniego stosowania, lub zwyczaju, lub innej podstawy zastosować kurs średni NBP, kurs rynkowy czy jakikolwiek inny kurs CHF do PLN dla wykonania umowy. Taka konkluzja nie stoi w sprzeczności z interesem powodów jako konsumentów i nie naraża ich na szczególnie dotkliwe skutki, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy.

Sąd ocenił, że utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, a art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków, co powoduje, że umowę tę należy uznać za nieważną. Sąd mając na względzie wytyczne TSUE i SN, wykluczył możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Wyklucza to zastosowanie na zasadzie art. 56 k.c. i art. 358 § 2 k.c. kursu średniego NBP lub jakiegokolwiek innego, bo doprowadziłoby to wprost do skutku w postaci redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia zawierającego warunek nieuczciwy.

Dalej wskazał, że w niniejszej sprawie strona powodowa jako konsument została pouczona przez Sąd na rozprawie o wszelkich konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy kredytu. Po udzielonych jej pouczeniach wyraziła stanowisko co do przyjęcia, że umowa kredytu jest nieważna.

Sąd ocenił następnie, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego, jak w niniejszej sprawie, denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej indeksacji, rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości.

W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu – konsumenta poprzedzone poinformowaniem go o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. Po tak udzielonych pouczeniach jak wyżej, strona powodowa oświadczyła, że żąda przyjęcia przez Sąd, że umowa kredytu jest w konsekwencji nieważna.

Sąd Okręgowy uznał, że zgodne z interesem konsumenta w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Przyjąć bowiem należy, że powód ma czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i jednocześnie świadomość skutków, jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu. Wyrażając swoją wolę miał możliwość wzięcia pod uwagę faktu istnienia roszczeń banku wynikających z faktu stwierdzenia nieważności umowy.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne oraz oświadczenia konsumenta poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 3851 (interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że umowa kredytu jest nieważna w całości.

Powyższa argumentacja stanowiła podstawę uwzględnienia powództwa w punkcie II wyroku, to jest powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 k.c. w zw. z art. 3851 k.c., interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG.

Dalej Sąd wskazał, że roszczenie strony powodowej o ustalenie nieważności umowy kredytu (art. 189 k.p.c.), wbrew zarzutowi strony pozwanej, nie jest przedawnione.

Skutkiem nieważności umowy kredytu jest obowiązek istniejący po obu stronach stosunku zobowiązanego zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, którego podstawą prawną jest treść art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. – zwrot nienależnego świadczenia. Co do zasady pozwana powinna zwrócić stronie powodowej całość spełnionych przez nią świadczeń, które strona powodowa spełniła na poczet wykonania umowy kredytu. Z kolei strona powodowa powinna zwrócić pozwanej kwotę udostępnionego jej kapitału kredytu.

W ogólności więc powód dochodził od pozwanej zwrotu jako nienależnego świadczenia (art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c.) spełnionych świadczeń obejmujących kwoty jak wyżej.

Dla wyliczenia wysokości żądania zapłaty wystarczyło oparcie się na odpowiednich dokumentach wystawionych przez pozwaną Bank – chodzi o zaświadczenie Banku dołączone do pozwu jak na karcie 62 – 91:

- z zaświadczenia jak na karcie 63 wynika, że powód uiścił na rzecz pozwanej opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu w kwocie 5.982 zł – w tym zakresie powód objął roszczeniem pozwu kwotę mniejszą z tego tytułu, a więc kwotę 4.953 zł (art. 321 § 1 k.p.c.),

- z zaświadczenia jak na karcie 63 wynika, że powód uiścił na rzecz pozwanej prowizję za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu w kwocie 2.136 zł 60 gr – kwota ta zgadza się z żądaniem pozwu w tym zakresie,

- z zaświadczenia jak na karcie 70 verte – 90 verte wynika, że powód uiścił na rzecz pozwanej okresie od dnia 5 sierpnia 2010 r. do dnia 6 kwietnia 2020 r. tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kwotę łączną 92.377 zł 82 gr.

Sąd wskazał, że w zakresie wyliczenia roszczenia co do wysokości nie było podstaw do zasięgnięcia opinii biegłego sądowego. Działania w tym zakresie sprowadzały się do operacji rachunkowych na poziomie szkoły podstawowej – dodawanie i odejmowanie odpowiednich pozycji jak wyżej, wynikających z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową. Dalej podał, że powód wykazał (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.) więc co do wysokości kwoty wpłat na łączną dochodzoną sumę 99.467 zł 42 gr (92.377 zł 82 gr + 4.953 zł + 2.136 zł 60 gr) jako część należności z tytułu świadczeń spełnionych dotychczas na rzecz pozwanej. Takie wyliczenie powoda jest prawidłowe pod względem matematycznym, biorąc pod uwagę, że powód dochodził tylko części nienależnie spełnionego świadczenia jak wyżej. Jak wskazano wyżej, co do zasady powód mógł domagać się zwrotu całości świadczeń spełnionych na rzecz pozwanej, jednakże Sąd był związany żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.).

W powołaniu powyższej argumentacji:

- w punkcie I wyroku zasądzone od pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. M. kwotę 99.467 (dziewięćdziesięciu dziewięciu tysięcy czterystu sześćdziesięciu siedmiu) złotych 42 (czterdziestu dwóch) groszy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od następujących kwot:

- od kwoty 92.377 (dziewięćdziesięciu dwóch tysięcy trzystu siedemdziesięciu siedmiu) złotych 82 (osiemdziesięciu dwóch) groszy od dnia 20 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 4.953 (czterech tysięcy dziewięćset pięćdziesięciu trzech) złotych od dnia 20 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 2.136 (dwóch tysięcy stu trzydziestu sześciu) złotych 60 (sześćdziesięciu) groszy od dnia 6 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. Świadczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. jest świadczeniem bezterminowym, zatem na podstawie art. 455 k.c. powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do

zapłaty. W ocenie Sądu orzekającego w okolicznościach niniejszej sprawy termin „niezwłocznie” w rozumieniu art. 455 k.c. należało liczyć jako termin 14 dniowy od daty wezwania strony pozwanej do zapłaty. Strona powodowa oznaczyła jako termin początkowy żądania zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od kwot: 92.377 zł 82 gr i 4.593 zł – dzień 20 czerwca 2020 r. Takie stanowisko jest uzasadnione w okolicznościach niniejszej sprawy.

Strona powodowa wezwała stronę pozwaną do zapłaty pismem z dnia 1 czerwca 2020 r. jak na karcie 56, wzywając do niezwłocznego spełnienia świadczenia. Pismo to zatytułowane „Reklamacja” zawierało w sobie żądanie zapłaty kwot jak wyżej 92.377 zł 82 gr i 4.593 zł - vide punkt 1 i 2 Reklamacji. Wezwanie to doręczono stronie pozwanej w dniu 2 czerwca 2020 r. – vide karta 57. Zatem pozwana powinna spełnić świadczenie do dnia 16 czerwca 2020 r. Domaganie się zatem zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty – od kwot 92.377 zł 82 gr i 4.593 zł – okazało się uzasadnione.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od dochodzonej kwoty 2.136 zł 60 gr orzeczono według zasady jak wyżej, to znaczy termin „niezwłocznie” w rozumieniu art. 455 k.c. należało liczyć jako termin 14 dniowy od daty wezwania strony pozwanej do zapłaty. Strona powodowa nie wykazała, aby przed procesem wzywała pozwaną do zapłaty kwoty 2.136 zł 60 gr. Pierwszym wezwaniem było w takiej sytuacji doręczenie stronie pozwanej odpisu pozwu w niniejszej sprawie, co nastąpiło w dniu 22 grudnia 2020 r. Strona pozwana powinna zatem była spełnić kwotę 2.136 zł 60 gr do dnia 5 stycznia 2021 r. Od dnia 6 stycznia 2021 r. strona pozwana pozostaje więc w opóźnieniu w zapłacie kwoty 2.136 zł 60 gr, co uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od wskazanej daty do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie – to znaczy w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 2.136 zł 60 gr za okres wcześniejszy niż wyżej powództwo podlegało oddaleniu w punkcie III wyroku.

Następnie Sąd wyjaśnił, że stan faktyczny niniejszej sprawy ustalono na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony i na podstawie przesłuchania strony powodowej, świadka I. Z. (1), K. M., M. S., M. U.. Zeznania K. M., M. S. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem osoby te nie miały żadnego kontaktu z powodem. Na rozprawie w dniu 7 marca 2022 r. Sąd postanowieniem wydanym na podstawie art. 2352 § 1 pkt 2, 3 k.p.c. pominął wniosek dowodowy strony powodowej i strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

W punkcie IV wyroku orzeczono w przedmiocie zwrotu kosztów procesu na zasadzie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Powód wygrał niniejszą sprawę w całości, zatem pozwana powinna zwrócić mu poniesione przez niego koszty procesu. Na koszty procesu strony powodowej składały się: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda w osobie radcy prawnego w wysokości 5.400 zł na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł. Razem koszty procesu strony powodowej wyniosły kwotę 6.417 zł. Sąd wskazał, że nie stwierdził uzasadnionych podstaw faktycznych do zasądzenia w ramach kosztów procesu wynagrodzenia pełnomocnika powoda w podwójnej stawce.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie, zasądzonych od kosztów procesu, orzeczono zgodnie z art. 98 § 11 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie wniosła strona pozwana, która na podstawie art. 367 § 1 i 2 k.p.c. zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie I Wydział Cywilny z dnia 28 marca 2022 roku wydany w sprawie o sygn. akt I C 1556/20 w części zasądzającej od pozwanego na rzecz M. M. kwotę 99 467,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie wskazanymi w pkt I Wyroku, a także w części ustalającej nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej pomiędzy powodem a pozwanym w dniu 21 czerwca 2007 roku (dalej jako „Umowa”) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu tj. w części wskazanej w pkt. I, II, IV wyroku.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 271⁽¹⁾ k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę zeznań świadka M. S., brak nadania im właściwego znaczenia, brak dokonania na ich podstawie ustaleń faktycznych i stwierdzenie, że nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy podczas gdy, jak przekonująco wyjaśnił świadek, opisany przez niego proces udzielania kredytu indeksowanego do CHF zawierał obowiązkowe elementy (m.in. informacja o ryzyku, przedstawienie oferty kredytu złotowego), których spełnianie Bank weryfikował, kontrolując swoich pracowników oraz przedstawicieli, który to proces został szczegółowo opisany, a jego przebieg znajduje potwierdzenie w dokumentacji kredytowej załączonej do odpowiedzi na pozew, tymczasem Powód nie wykazał w żaden sposób, że w jego przypadku miały miejsce jakiegokolwiek odstępstwa od tej procedury, w szczególności nie może być uznany za wiarygodny w tym zakresie wyłącznie dowód z przesłuchania Powoda, który ma charakter akcesoryjny, co miało wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej, które doprowadziły Sąd I instancji do przekonania o abuzywności spornych postanowień, a w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność Umowy;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 271⁽¹⁾ k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę zeznań świadka K. M., brak nadania im właściwego znaczenia, brak dokonania na ich podstawie ustaleń faktycznych i stwierdzenie, że nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy podczas gdy, jak przekonująco wyjaśnił świadek, kredyt indeksowany do CHF ma charakter walutowy, Bank musiał rzeczywiście pozyskiwać CHF celem sfinansowania akcji kredytowej w CHF, a kursy CHF publikowane w TKWO miały charakter rynkowy, co miało wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej, które doprowadziły Sąd I instancji do przekonania o abuzywności spornych postanowień, a w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność Umowy (jedna z podstaw) i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

c) naruszenie z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach Powoda w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z zeznaniami świadka, oraz dokumentacją kredytową i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej, które doprowadziły Sąd I instancji do przekonania o abuzywności spornych postanowień, a w oparciu o zarzut abuzywności, Sąd I instancji stwierdził bezpodstawne wzbogacenie po stronie Pozwanego i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda z uwagi na nieważność Umowy;

d) art. 235⁽²⁾ § 1 pkt. 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego, zgłoszonego przez Bank w pkt. 12 petitum odpowiedzi na pozew (tezy ogólnoeconomiczne dotyczące w szczególności metod ustalania kursu CHF w stosunku do PLN przez Bank oraz charakterystyki i funkcji transakcji typu SWAP), podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a zarazem ustalenie wskazanych w tezie dowodowej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, które Sąd ustalił samodzielnie i błędnie, a na których oparte jest uzasadnienie Wyroku, w tym w szczególności w zakresie: walutowego charakteru kredytu; ustalenia zasad finansowania, uruchamiania i spłaty kredytu indeksowanego, uzasadniającego stosowanie kursu kupna i kursu sprzedaży walut; rozkładu ryzyka stron umowy kredytu indeksowanego i ponoszenia takiego ryzyka także przez Bank; rynkowego charakteru kursu CHF w TKWO Banku oraz braku arbitralności przy ustalaniu kursu CHF, metod ustalania kursu CHF w stosunku do PLN przez Bank czy ryzyka związanego z wahaniami kursu CHF i wpływu tej okoliczności na wysokość salda kredytu oraz skali możliwego do przewidzenia w dacie zawarcia Umowy ryzyka kursowego; co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w oparciu o wskazane tam uwagi natury ogólnoeconomicznej pozwoliłoby bezsprzecznie wykazać brak możliwości ustalania kursów przez Bank w sposób dowolny, precyzyjny sposób ustalenia wartości świadczeń stron w oparciu o obiektywny miernik wartości, zgodność spornych klauzul z dobrymi obyczajami i brak naruszenia interesu Powoda (a w konsekwencji brak abuzywności spornych klauzul);

e) art. 227 k.p.c. w zw. z 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 k.p.c., poprzez błędną ocenę części dowodów z dokumentów, brak nadania im właściwego znaczenia i niepoczynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych, co w szczególności dotyczy następujących dokumentów:

DOKUMENTY W FORMIE PAPIEROWEJ: Wydruk TKWO z dnia 25 czerwca 2007 roku (data złożenia dyspozycji wypłaty środków kredytu); Wydruk TKWO z dnia 5 lipca 2007 roku (faktyczna data uruchomienia kredytu); Symulacja kosztów kredytu; Porównanie warunków kredytu; Przykładowe zanonimizowane umowy kredytu z 2006 roku; Opinia prawna prof. UW dr hab. M. K. w sprawie konsekwencji uznania za niedozwolone postanowień umów kredytowych, przewidujących zastosowanie kursu kupna CHF z tabeli banku do przeliczenia wyłaconego kredytobiorcy kapitału kredytu oraz kursu sprzedaży CHF z tabeli banku do przeliczenia dokonywanych przez kredytobiorcę spłat kredytu; Rekomendacja U; Opinia Centrum Studiów (...) z dnia 16 grudnia 2014 roku; Potwierdzenie uiszczenia przez Bank opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (dwa dokumenty);

DOKUMENTY NA PŁYDZIE CD: Artykuł dotyczący zniesienia minimalnego kursu wymiany franka szwajcarskiego opublikowany pod adresem internetowym: (...) Informacja w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki. Wpływ na instytucje kredytowe, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, W. 2016; „Raport UOKiK dotyczący spreadów”, wrzesień 2009; „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu”, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego”, W. 2013; Przykładowe zestawienie walut w różnych bankach w okresie 2008 - 2014; Raport Banku (...) S.A. za okres 12 miesięcy zakończony 31 grudnia 2013 roku; Opinia i Raport Niezależnego Biegłego Rewidenta za rok obrotowy kończący się 31 grudnia 2013 roku; Raport Banku (...) S.A. za okres 12 miesięcy zakończony 31 grudnia 2014 roku; Opinia i Raport Niezależnego Biegłego Rewidenta za rok obrotowy kończący się 31 grudnia 2014 roku; Wydruki ze strony NBP z listą podmiotów pełniących funkcję Dealera Rynku Pieniężnego w latach 2009-2016; Opinia biegłego sądowego Sądu Okręgowego w Warszawie z zakresu bankowości i finansów z dnia 30 maja 2016 roku, złożona w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie;

Stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego/Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2016 roku; „Biała księga kredytów frankowych w Polsce” opracowana przez Związek Banków Polskich w marcu 2015 roku.

(dowody załączone do odpowiedzi na pozew), mimo iż mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że Bank nie mógł dowolnie kształtować publikowanych kursów CHF/PLN oraz w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami, a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, co z powołanych dokumentów wynika, a do czego Sąd I instancji się nie odniósł. Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność Umowy i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda.

f) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw Wyroku, w szczególności przez:

i. bezpodstawne przyjęcie, że Bank miał możliwość dowolnego, arbitralnego ustalania poziomu publikowanych kursów walutowych, podczas gdy:

- Umowa zawiera odesłanie do Tabeli Kursów Walut Obcych, publikowanej przez Bank, która z definicji musi zawierać kursy na poziomie rynkowym. Stosunek prawny pomiędzy stronami (którego treść wyznacza nie tylko literalna treść Umowy), na dzień zawarcia Umowy, przewidywał obowiązek ustalania kursów na poziomie rynkowym, a jego treść wykluczała dowolność ustalania kursów przez Pozwanego. Podkreślić należy przede wszystkim, że samo odesłanie do tabeli kursowej publikowanej przez bank, przedsiębiorcę działającego na rynku regulowanym, publikującego kursy w oparciu o normę ustawową (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa Bankowego), podlegającego (również w zakresie

publikowania kursów walut) nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego), eliminuje możliwość dowolnego ustalania kursów na potrzeby wykonania Umowy. Niezależnie od powyższego, § 8 ust. 3 zmienionego Regulaminu przewidywał przesłanki ustalania kursów walut przez Bank (Dowód nr 1 załączony do odpowiedzi na pozew - Regulamin w wersji R31.8). Pozwany podkreśla, że wykazana przez Pozwanego okoliczność braku dowolności Banku w zakresie publikowania kursów walut, stanowi dowód przemawiający za tezą, że Bank, w świetle kwestionowanych postanowień Umowy, odsyłających to publikowanej na podstawie określonych przepisów prawa, ustalonych zwyczajów oraz zasad kontrolowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego, nie mógł ustalać świadczeń Powoda w sposób dowolny, a Umowa przewidywała mechanizm ustalenia wysokości świadczeń w przyszłości;

- kursy publikowane w TKWO nie były ustalane w sposób dowolny - kursy publikowane w TKWO ustalane były w oparciu o obiektywne, niezależne od Banku dane (m.in. system Thomson Reuters);

- kursy publikowane w TKWO nie odbiegały od kursów CHF stosowanych przez inne banki komercyjne, prowadzące działalność konkurencyjną, działające na tożsamym rynku;

- Bank posiadał i nadal posiada status Dealera Rynku Pieniężnego, co oznacza, że to na podstawie kwotowań kursów Banku swoje kursy ustalał Narodowy Bank Polski;

- metodologia ustalania kursu średniego przez Narodowy Bank Polski jest analogiczna do metodologii stosowanej przez Bank przy ustalaniu kursów CHF publikowanych w TKWO;

- zapis § 8 ust. 3 Regulaminu w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 2011 roku przewiduje formalne ograniczenie - możliwe odchylenie o wartości nie wyższej niż 10%;

- Powód od momentu zawarcia Umowy miał możliwość dokonywania spłaty kredytu bezpośrednio w CHF (została ona przewidziana w § 8 ust. 4 Regulaminu obowiązującego w dacie zawarcia Umowy);

ii. bezpodstawne przyjęcie, że Bank nie pouczył Powoda w należyty sposób o związanych z Umową ryzykach, podczas gdy:

- informacje o ryzyku kursowym były Powodowi przekazywane dwutorowo:

i. w formie pisemnej m.in. w § 2 ust. 2, § 5 ust. 3 Umowy oraz Informacji o Ryzyku Kursowym, w których Powodowi zaprezentowano przykład wpływu wahań kursowych i zmiennej stopy procentowej na wysokość raty kredytu, informując go o wpływie wahań kursowych zarówno na wysokość salda zadłużenia, jak i rat kredytu;

ii. w formie rozmów z pracownikiem Banku, podczas których Powodowi zaprezentowano symulacje poziomu rat kredytu oraz poziomu kursów z poprzednich lat, jak również udzielano mu informacji na temat Tabeli Kursów Walut Obcych Banku i spreadu - a były to informacje wyczerpujące;

- dokumentacja kredytowa zawiera oświadczenia Powoda złożone po przedstawieniu stosownych materiałów i pouczeń, a sama treść tych oświadczeń wskazuje na ryzyka związane z Umową, w szczególności ryzyko kursowe (por. parametry wejściowe symulacji i Informacja o Ryzyku Kursowym - odpowiednio dowody nr 8 i 15 załączone do odpowiedzi na pozew), a udzielanie szczegółowych pouczeń było obowiązkiem pracowników i przedstawicieli (pośredników) Banku, co przekazywano im na szkoleniach;

- w § 2 ust. 2 Umowy wskazano wprost, że: „zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej”;

- w „Informacji o Ryzyku Kursowym” wskazano wprost, że „występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od kursu waluty” (podkreślenia własne aut. pisma);

- świadomość zmienności kursów walut obcych oraz ich nieprzewidywalności jest uważana w polskim społeczeństwie za wiedzę powszechnie znaną, co znajduje potwierdzenie w ugruntowanej linii orzeczniczej;

- informacje udzielone Powodowi były zgodne z treścią Rekomendacji S Komisji Nadzoru Finansowego, w szczególności Bank poinformował Powoda o potencjalnym wzroście wysokości raty kredytu przy założeniu, że kapitał wzrósłby o 14,35% oraz przy założeniu wzrostu kursu CHF o wartość z 12 miesięcy poprzedzających symulację (zob. parametry wejściowe symulacji);

- w dacie zawarcia Umowy nie obowiązywał żaden bezwzględnie obowiązujący przepis prawa, który nakładałby na Bank obowiązki informacyjne w tym zakresie;

- fakt informowania Kredytobiorców o ryzyku kursowym w ramach standardowej procedury udzielania kredytu potwierdzają zeznania na piśmie świadka M. S.;

iii. bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie podlegały indywidualnym negocjacom, podczas gdy:

- Umowa stanowiła odzwierciedlenie wniosku kredytowego złożonego przez Powoda, który wypełniając go i wskazując kwotę kredytu, jednocześnie zawnioskował o kwotę w PLN oraz zaznaczył jako walutę kredytu „CHF” co oznacza, po pierwsze, że negocjowano z pewnością co najmniej te parametry kredytu, jak również, że to z warunków zawnioskowanych przez Powoda (kwota w PLN - kredyt w CHF) wynikała konieczność wprowadzenia mechanizmu indeksacji do Umowy;

- Powód od momentu zawarcia Umowy miał możliwość dokonywania spłaty kredytu bezpośrednio w CHF (została ona przewidziana wprost w Regulaminie obowiązującym w dacie zawarcia Umowy - § 8 ust. 4 Regulaminu);

- możliwe było zawarcie Umowy bez spornych postanowień, Powód miał zdolność kredytową dla zaciągnięcia zobowiązania w PLN (tj. bez klauzul indeksacyjnych) i zaproponowano mu taki kredyt (por. parametry wejściowe symulacji i Informację o Ryzyku Kursowym- odpowiednio dowody nr 8 i 15 załączone do odpowiedzi na pozew);

- rzeczywisty wpływ Powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń (por. § 3 ust. 4-7 Umowy),

co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do bezpodstawnego wniosku, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione oraz sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes Powoda, w konsekwencji były abuzywne, a w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność Umowy i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

g) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez niewzięcie pod uwagę stanu prawnego obowiązującego na dzień zamknięcia rozprawy, a co za tym idzie - niezastosowanie przepisu dyspozytywnego w postaci art. 358 § 2 k.c., podczas gdy:

- zastosowanie tego przepisu było obowiązkiem Sądu i pozwoliłoby Sądowi I instancji zastosować art. 358 § 2 k.c. i utrzymać umowę w mocy oraz rozliczyć ją w oparciu o uczciwy dla obu stron kurs średni NBP;

- przy rozstrzyganiu o zgodności Umowy z ustawą, wziąć należy pod uwagę treść art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w brzmieniu z dnia zamknięcia rozprawy, a nie jedynie zawarcia Umowy, jak to niezasadnie poczynił Sąd I instancji;

- przy rozstrzyganiu o zasadności zwrotu spłaconych przez Powoda rat, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, (tj. z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009 roku, przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń w oparciu o kurs średni NBP), co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ gdyby Sąd zastosował wskazany przepis postępowania, nie ustaliłby nieważności Umowy;

co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ gdyby Sąd zastosował wskazany przepis postępowania, nie stwierdziłby nieważności Umowy i nie uwzględniłby roszczenia Powoda o zapłatę i o ustalenie.

Ponadto strona pozwana zaskarżyła naruszeniu przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 385¹ § 1 w zw. z § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c., i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione, podczas gdy Powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c.;

b) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że są (1) niejednoznaczne (2) sprzeczne z dobrymi obyczajami i (3) rażąco naruszają interes konsumenta;

c) art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści Umowy klauzul indeksacyjnych, Umowa ta jest nieważna, podczas gdy nawet, gdyby stwierdzić bezskuteczność spornych klauzul, Umowa powinna obowiązywać w pozostałym zakresie;

d) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy było to obiektywnie niekorzystne dla Powoda;

e) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i ocenę oświadczeń woli złożonych przez strony Umowy wyłącznie na podstawie literalnego brzmienia postanowień Umowy, bez wzięcia pod uwagę okoliczności, w których zostały złożone, zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów, jak również oparcie się na dosłownym brzmieniu Umowy, bez uwzględnienia zgodnego zamiaru stron i celu Umowy, a w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie, że Umowa przewidywała możliwość dowolnego ustalania kursów na potrzeby wyliczenia wysokości rat kredytowych przez Bank;

f) art. 69 ustawy - Prawo bankowe oraz art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (wg stanu prawnego z dnia 24 stycznia 2009 roku) w zw. z art. 3 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej

poprzez błędne ustalenie nieistnienia Umowy, podczas gdy:

- sporny kredyt jest szczególnym rodzajem kredytu walutowego, tj. kredytem indeksowanym, w którym Bank faktycznie udostępnia kredytobiorcom ustaloną kwotę kredytu w CHF (a wypłaca równowartość tej kwoty w PLN wyłącznie na życzenie Kredytobiorcy z uwagi na walutę kredytowanego celu), saldo kredytu określa się w CHF, podobnie jak wysokość rat i którego saldo i poszczególne raty spłaty są wyrażone we franku szwajcarskim i w tej walucie są spłacane, co jest istotą kredytu indeksowanego walutą obcą, czyli rodzaju kredytu powszechnie znanego i stosowanego w ten sam sposób od wielu lat w obrocie bankowym oraz wprost przewidzianym przepisami prawa (w tzw. ustawie antyspreadowej);

- sposób zastosowania przez Bank mechanizmu indeksacji polegający na stosowaniu w tym celu dwóch różnych kursów CHF był w pełni uzasadniony; stosowanie kursu kupna CHF do przeliczenia salda kredytu po jego uruchomieniu oraz kursu sprzedaży CHF do przeliczenia wartości poszczególnych rat spłaty kredytu uzasadnione jest faktem, że w przypadku obu tych czynności dochodzi do wymiany waluty (transakcji przewalutowania), odpowiednio odkupienia przez Bank CHF od Powoda w momencie uruchomienia kredytu oraz sprzedaży CHF Powodowi w momencie spłaty rat kredytu z rachunku bankowego Powoda;

- nawet przy najbardziej niekorzystnej dla Banku interpretacji prawa i faktów istnieje możliwość zastąpienia spornych zapisów przepisami prawa dyspozytywnego tj. odniesieniem świadczeń do kursu rynkowego (w ramach którego

faktycznie Umowa była zawarta i wykonywana), ewentualnie do kursu średniego NBP z dat uruchomienia kredytu oraz z dat poszczególnych płatności rat spłaty kredytu;

- Sąd powinien stosować prawo, a nie je tworzyć - tej fundamentalnej zasadzie przeczy dyskrecyjne stwierdzenie przez Sąd nieważności Umowy z 2007 roku, tylko dlatego, że Powód wiele lat później złożył określone oświadczenie co do swoich aktualnych potrzeb, ocen i możliwości finansowych co nastąpiło z całkowitym pominięciem wykładni płynącej z zamiaru strony w dacie zawarcia Umowy, jego woli w dacie zawarcia Umowy, sensu Umowy, sytuacji majątkowej Powoda w dacie zawarcia Umowy oraz zakazu nadużywania praw podmiotowych i zasad współzycia społecznego;

- Sąd stosując sankcję nieważności naruszył zasadę proporcjonalności oraz zasadę utrzymania umowy w mocy, które są jednymi z podstawowych zasad prawa cywilnego;

- Sąd zaniechał kompleksowego rozważenia czy orzeczenie, którego podstawą jest uznanie Umowy za nieważną w całości, nie narusza zasad współzycia społecznego, w szczególności zasady słuszności i pewności obrotu gospodarczego poprzez zaniechanie rozważenia konsekwencji stwierdzenia nieważności Umowy, a także konsekwencji, które unieważnienie tego typu umów może nieść dla pozostałych kredytobiorców (zarówno posiadających kredyty złotowe, jak i walutowe) oraz innych klientów Banku (zwłaszcza posiadających depozyty), a w konsekwencji dla całej gospodarki w Polsce oraz płynności i stabilności systemu bankowego, co jest szeroko komentowane w orzecznictwie polskim i unijnym, a także w raportach publikowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego. Orzeczenie Sądu I instancji uwzględnia jedynie interes Powoda określony przez jego pełnomocnika, bez analizy skutków takiego rozstrzygnięcia dla ogółu społeczeństwa, należy bowiem mieć na względzie, że każdy kredyt ma swoje odzwierciedlenie w depozytach ustanowionych w bankach przez osoby trzecie;

g) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul, cała Umowa jest nieważna, podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie Umowy również po usunięciu z niej odwołań do Tabeli Kursów Walut Obcych („TKWO”) Banku - zobowiązania powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień danej operacji finansowej, rynkowym kursie CHF/PLN;

h) art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul, cała Umowa jest nieważna, podczas gdy art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażony oraz wynikające z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna CHF (takim jak konkretny kurs wskazany w TKWO na daną historyczną datę);

i) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca

2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako

„ustawa antyspreadowa”) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul, cała Umowa jest

nieważna;

j) z ostrożności procesowej, wskazano na naruszenie art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach rzekomej abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku;

k) z ostrożności procesowej, wskazując na naruszenie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku - Prawo wekslowe (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz.160), niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach rzekomej

abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest zastosowanie analogii do przepisów Prawa wekslowego i zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku;

l) z ostrożności procesowej, wskazano na naruszenie art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim (obecny tekst jednolity Dz.U. z 2020 roku, poz. 2027, dalej jako „ustawa o NBP”) poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach rzekomej abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest na tej podstawie zastosowanie kursu średniego NBP do przeliczeń opisanych w Umowie, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku;

m) art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasadnym przyjęciu, Powód posiada interes prawny w ustaleniu nieistnienia Umowy, podczas gdy, spór prawny pomiędzy stronami jednoznacznie rozstrzyga rozpoznanie roszczenia o zapłatę - co przesądza o braku interesu prawnego po stronie powodowej;

n) art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem Powoda (co nie miało miejsca), jak również nie wzięcie pod uwagę, że Bank uzyskane kwoty zużył (w całości, a co najmniej w części, w jakiej służyły one pokryciu kosztów pozyskania kapitału przez Bank - tj. w zakresie rat kapitałowych oraz rat odsetkowych w części, w jakiej odpowiadały stawce bazowej LIBOR 3M dla CHF);

o) art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię i zastosowanie oraz przyjęcie, że raty kredytu oraz opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, płacone przez Powoda, którym odpowiada zasądzona kwota (Sąd I instancji uznał, że Powód ma prawo do zwrócenia mu całości spłaconych przez niego rat kredytu) rzekomo nie stanowią świadczeń okresowych i nie podlegają 3-letniemu terminowi przedawnienia, jak to podnosił Pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia;

p) z daleko posuniętej ostrożności procesowej, wyłącznie w razie nieuwzględnienia żadnego innego zarzutu naruszenia prawa materialnego, skutkującego zmianą wyroku w zakresie zasądzonej kwoty głównej, sformułowano również zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. i art. 411 pkt. 2 i 4 k.c. poprzez ich niezastosowanie w zakresie przedstawionej wykładni, tj. zasądzenia dochodzonego roszczenia o zapłatę w całości, pomimo, że zasądzona suma powinna zostać pomniejszona o wartość wypłaconego kapitału, w zakresie w jakim nie został on spłacony ratami nieobjętymi pozwem. Okoliczność ta potwierdza, że nawet w przypadku przyjęcia najmniej korzystnej dla Pozwanego interpretacji stanu faktycznego i interpretacji przepisów, przedstawionej w uzasadnieniu Wyroku, zupełnie niezasadne w świetle rozważań Sądu I instancji było zasądzenie na rzecz Powoda świadczenia pieniężnego w żądanej wysokości. Sąd powinien ocenić ew. wysokość wzbogacenia po stronie Pozwanego i na tej zasadzie ocenić wysokość roszczenia o zapłatę (tzw. „teoria salda”);

q) z daleko posuniętej ostrożności procesowej, na wypadek stwierdzenia przez Sąd, że wskutek rzekomej abuzywności spornych postanowień, roszczenie główne o zapłatę jest Powodowi należne w jakimkolwiek zakresie sformułowano również zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek począwszy od daty wcześniejszej niż dzień wydania prawomocnego wyroku, podczas gdy nawet przy najbardziej niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji tego aspektu należało przyjąć, że do czasu zapadnięcia prawomocnego wyroku Bank miał uzasadnione podstawy by przypuszczać, że nie jest w zwłoce wobec strony przeciwnej;

Skarżący w związku z powyższym, na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 i 4 k.p.c. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego Wyroku w zaskarżonej części oddalenie powództwa wobec Banku w całości; ewentualnie o uchylenie Wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;
2. w każdym alternatywnym przypadku zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów procesu za postępowanie I instancji oraz za postępowanie II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych;

Ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego, zgłoszonego przez Bank w pkt. 12 petitum odpowiedzi na pozew i zmianę tego postanowienia, wskazując, że postanowienie to nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie ww. dowodu w postępowaniu odwoławczym na fakty wskazane w pkt. 12 petitum odpowiedzi na pozew: realiów funkcjonowania kredytów walutowych, w tym w CHF, w Polsce, oprocentowania takich kredytów, ryzyka związanego z wahaniami kursu CHF i wpływu tego faktu na wysokość kredytu, metod ustalania kursu CHF w stosunku do PLN przez Bank, rynkowego charakteru ustalonego kursu oraz braku arbitralności przy ustalaniu kursu, korzystniejszych warunków kredytów „frankowych” w stosunku do kredytów „złotówkowych”, powiązania kredytów „złotowych” ze stawką WIBOR, braku korzyści po stronie Banku w związku z wzrostem kursu PLN/CHF, metod ewidencjonowania w księgach i sprawozdaniach banków kredytów walutowych indeksowanych do CHF, wysokości stawek LIBOR 3M oraz WIBOR 3M w okresie obowiązywania Umowy, walutowego charakteru kredytów indeksowanych do walut obcych; charakterystyki oraz funkcji transakcji typu SWAP, sposobów wykorzystania transakcji typu SWAP w praktyce bankowej, a w tym, czy zawarte przez Bank transakcje SWAP mogły służyć finansowaniu kredytu udzielonego Powodowi, ekonomicznego celu transakcji SWAP zawartych przez Bank, charakteru kursu średniego NBP.

Na podstawie art. 381 k.p.c. a contrario wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci opinii prawnej prof. Ł. B. w przedmiocie określenia warunków i wymogów informowania spoczywających na sądach powszechnych wobec konsumentów- kredytobiorców kredytów indeksowanych do waluty obcej (frank szwajcarski) na fakt: braku automatyzmu w stwierdzaniu przez Sąd nieważności umowy kredytu indeksowanego do CHF; istnienia obowiązku poinformowania kredytobiorcy w zakresie możliwych skutków unieważnienia umowy kredytu indeksowanego do CHF, warunkującego podjęcie przez konsumenta świadomej, swobodnej oraz wyraźnej decyzji co do kwestionowania uczciwości warunków umowy kredytu; standardów obowiązujących w zakresie należytego poinformowania konsumenta o owych konsekwencjach; Wskazano, że potrzeba powołania przedmiotowego dowodu powstała w związku z treścią wyroku Sądu I instancji, a opinia prywatna sporządzona przez prof. dr hab. Ł. B. nie istniała w dacie wniesienia odpowiedzi na pozew i dalszych pism procesowych w niniejszej sprawie;

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej; zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od pozwanego na rzecz powoda według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia orzeczenia do dnia zapłaty.

Ponadto wniesiono o pominięcie wniosku pozwanego w przedmiocie: opinii biegłego sądowego z dziedziny finansów i bankowości na tezy określone w apelacji pozwanego z 4 maja 2022 r., – z uwagi na fakty przytoczone w uzasadnieniu niniejszej odpowiedzi na apelację; przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci opinii prawnej prof. Ł. B. z uwagi na fakt, że dowód ten jest nieprzydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i nie dotyczy osi sporu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i konkluzjach prawnych poprzedzonych własną oceną materiału procesowego w kontekście stanowisk stron oraz w granicach apelacji. Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał ponownej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (art. 387 § 2¹ pkt. 1) k.p.c.).

Dokonując oceny prawnej żądań pozwu w kontekście opisanej wyżej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sąd odwoławczy stwierdza, że nie budzi wątpliwości kwalifikacja prawna objętego sporem stosunku prawnego dokonana przez Sąd Okręgowy oraz wywodzona przez ten Sąd podstawa prawna roszczeń sformułowanych w pozwie. Trafnie też Sąd Okręgowy wyjaśnił i zastosował normy kreujące zasady ochrony konsumenckiej, jeśli chodzi o stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych klauzul w umowach zawieranych z konsumentem. Podzielić należy w szczególności ocenę abuzywności klauzuli indeksacyjnej (walutowej) oraz spreadowej (kursowej). Zasadnie więc Sąd pierwszej instancji uznał, że sankcją abuzywności klauzul jest ich bezskuteczność wobec konsumenta. Zarazem w realiach niniejszej sprawy biorąc pod uwagę zasadnicze znaczenie obu klauzul dla konstrukcji umowy poddanej pod osąd konieczne stało się przyjęcie, że spowodowana ich bezskutecznością wobec konsumenta (jako sankcją przewidzianą w art. 385¹ §1 k.c.) dekompozycja treści umowy skutkuje niemożnością uznania jej obowiązywania w pozostałym zakresie. To z kolei uzasadnia przyjęcie przez Sąd Okręgowy sankcji nieważności umowy.

Ta część argumentacji Sądu Okręgowego także nie wymaga istotnych korekt i stanowi element oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny, bez konieczności ponawiania wyводу (art. 387 §2¹ pkt. 2) k.p.c.).

Niezbędne uzupełnienia (z odwołaniem się do zasady wykładni zgodnej i z uwzględnieniem wniosków płynących z implementowanych przez art. 385¹ k.c. norm cytowanej wyżej Dyrektywy 93/13) przedstawione zostaną w ramach odniesienia się do zarzutów apelacji.

Dla uporządkowania dalszego toku wyводу i wobec nadmiernego (nieuzasadnionego w okolicznościach sporu) rozdrobnienia zarzutów apelacyjnych przypomnieć przy tym należy, że z art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały one przez Sąd drugiej instancji rozważone (vide wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 marca 2010 r., sygn. akt V CSK 269/09, OSNC 2010, nr 9, poz. 127; z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CSK 300/11, OSNC 2012, nr 12, poz. 144).

Zgodnie z art. 327¹ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna – tak postanowienie SN z 17.11.2020 r., I UK 437/19, LEX nr 3080392. Ma to szczególne znaczenie w niniejszej sprawie, w której apelacja i odpowiedź na nią są pismami obszernymi, a przywołane w nich liczne poglądy doktryny i judykatury wykraczają - zdaniem Sądu Apelacyjnego - ponad rzeczową potrzebę.

Pomimo wielości zgłoszonych w apelacji zarzutów i obszerności jej uzasadnienia, zawiera ona szerokie przytoczenie poglądów judykatury i doktryny prezentujących in abstracto odmienną – niż przyjęta przez Sąd I instancji (w ślad za aktualnie dominującym stanowiskiem orzecznictwa i nauki prawa) - koncepcję oceny istotnych zagadnień prawnych dotyczących problematyki tzw. kredytów frankowych. Wykracza poza ustawowe wymogi niniejszego uzasadnienia jego sporządzenie w konwencji przyjętej przez skarżącego, co sprowadziłoby się do obszernego cytowania przeciwstawnych do jego poglądów stanowisk, z którymi zapoznanie się nie nastęrcza profesjonalnemu pełnomocnikowi jakichkolwiek trudności.

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty dotyczące poprawności postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcie za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Powyższa kwestia wiąże się z zarzutami dotyczącymi naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c., polegającego na pominięciu przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew, podczas gdy – zdaniem skarżącego – okoliczności objęte tezą dowodową dotyczą istotnych kwestii i zagadnień mających kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a zarazem ustalenie wskazanych w tezie

dowodowej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, te zaś – w ocenie skarżącego – Sąd Okręgowy ustalił samodzielnie i na błędnych ustaleniach oparł uzasadnienie.

W ocenie Sądu odwoławczego zarzut ten nie zasługiwał jednak na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Jednakże potrzeba powołania biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego przekonania strony, że wiedza fachowa biegłego danej specjalności jest konieczna dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy – por. uzasadnienia wyroków Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 listopada 2017 r. sygn. akt III APa 9/17, Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3 października 2019 r. sygn. akt III AUa 1029/18 czy Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 maja 2018 r. sygn. akt I AGa 85/18.

Zważywszy na stanowisko powodów, żądających uznania umowy za nieważną oraz powziętego w tej kwestii stanowiska odwołującego się do utrwalonej wykładni prawa zaprezentowanej m. in. w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanego w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, Sąd Okręgowy zasadnie pominął dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości ze specjalnością w dziedzinie rynków walutowych jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się do tej części argumentacji stwierdzić jednak należy, że nie wykazuje skarżący, by poruszane przezeń kwestie miały jakiegokolwiek znaczenie dla rozstrzygnięcia i jako takie mogły być przedmiotem dowodu zgodnie z art. 227 k.p.c.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że Sąd I instancji ustalił zakres badania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie zgodnie z art. 227 k.p.c. Sąd Okręgowy przedstawił bowiem w uzasadnieniu swojego wyroku wywodzony z przytoczonego szeroko orzecznictwa TSUE i SN wzorzec oceny klauzul spreadowych i przenoszących na konsumenta ryzyko kursowe.

Istotnym w sprawie zagadnieniem jest więc ocena prawna konstrukcji pozwalającej przedsiębiorcy na jednostronne kształtowanie wysokości świadczenia należnego od kredytobiorcy (konsumenta) z tytułu spłaty kredytu (przez jednostronne ustalenie kursu według którego ma być obliczane świadczenie wyrażane w PLN) co w istocie wynika z treści § 2 ust. 2 umowy i § 8 ust. 4 Regulaminu.

Ocena ta jako wynik zastosowania prawa (art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385 k.c. odczytywanych w kontekście jurydycznym tworzonym przez normy art. 3 i 5 Dyrektywy 93/13) stanowi domenę (wyłączną kompetencję) sądu. Jako taka nie wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest też objęte tezą dowodową i poruszane w innych fragmentach wyводу apelacji zagadnienie, czy bank miał pełną dowolność ustalania kursów w publikowanej przez siebie tabeli z uwagi na środowisko gospodarcze, w którym funkcjonuje oraz to czy stosowane przezeń kursy były kursami rynkowymi.

Przypomnieć bowiem należy, że (w świetle art. 385² k.c. odczytywanego w kontekście normatywnym wynikającym z art. 4 ust 1 Dyrektywy 93/13) ocena nieuczciwego charakteru poszczególnych postanowień umownych dokonywana jest przy uwzględnieniu kryteriów zobiektywizowanych, według stanu z chwili zawierania konkretnej umowy i przy uwzględnieniu towarzyszących temu aktowi okoliczności faktycznych.

Nie jest więc istotne to, w jaki sposób nieuczciwe postanowienia umowne były następnie (w praktyce wykonywania praw i obowiązków przez strony umowy) stosowane przez przedsiębiorcę (bank). Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu pozostaje więc to, w jaki sposób (przy uwzględnieniu jakich kryteriów) bank w praktyce ustalał kurs wymiany waluty stosowany do określenia wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorców.

Istotne jest jedynie to, że umowa dawała przedsiębiorcy prawo do jednostronnego (niepodlegającego ograniczeniom umownym i jako takiego możliwości weryfikacji lub zakwestionowania przez konsumenta) ustalenia (i zmiany w toku wykonywania umowy bez jakiegokolwiek kontroli ze strony konsumenta) kryteriów, według których określał wysokość kursu stosowanego do ustalenia wysokości świadczeń należnych od powodów z tytułu rat kredytowych, czy też własnego świadczenia z tytułu wypłaty kredytu. Stąd też zarzut apelacyjny dotyczący odmowy przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego co do opisywanych w apelacji kwestii uznać należy za bezzasadny.

Podobnie bez znaczenia pozostaje prezentowana w ramach tezy dowodowej przez pozwanego kwestia, że także inni przedsiębiorcy bankowi stosowali do rozliczeń z konsumentami kursy ustalane według zasad analogicznych do praktyki przyjętej przez pozwanego. Powszechność (skala) stosowania przez banki w umowach z konsumentami postanowień abuzywnych (nieuczciwych) w świetle art. 385¹ k.c. nie może podważać oceny co do bezskuteczności takiej klauzuli w konkretnej sprawie o ile zachodzą przesłanki przewidziane w powołanej normie.

W rezultacie za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 235² k.p.c. Stąd też Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw by stosując normę art. 380 k.p.c. zmienić objęte apelacją rozstrzygnięcie dowodowe Sądu I instancji.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 316 k.p.c. Zgodnie z tą normą po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy. Zdaniem skarżącego Sąd naruszył ten przepis gdyż zaniechał zastosowania art. 358 § 2 k.c., który (według apelanta) jest przepisem dyspozytywnym znajdującym zastosowanie w przypadku wyeliminowania z umowy kredytu indeksowanego (waloryzowanego) klauzuli spreadowej. Odnosząc się w tym miejscu do tej kwestii w aspekcie zarzutu naruszenia art. 316 k.p.c. stwierdzić należy, że (jak to zostanie wyjaśnione dalej) norma art. 358 § 2 k.c. nie może być uznana za dyspozytywną w odniesieniu do klauzuli spreadowej w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Wobec tego zbędne staje się rozważanie, czy Sąd zgodnie z art. 316 k.p.c. powinien wziąć pod uwagę treść tej normy w jej obecnym brzmieniu. Tym samym w istocie skarżący zarzuca zaskarżonemu wyrokowi niezastosowanie powyższej normy prawa materialnego. Antycypując dalsze wywody wskazać trzeba, że w istocie sąd orzekając powinien brać pod uwagę stan faktyczny i prawny istniejący w dacie zamknięcia rozprawy, jednak nie jest tożsame z przyjęciem, że przepisy prawa materialnego obowiązujące w tej dacie mają zastosowanie do oceny czynności prawnych dokonanych wcześniej.

Jako kolejne stawia skarżący zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c.. Norma ta formułuje zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Zgodnie z jej brzmieniem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wynikający z tej normy wzorec tzw. swobodnej oceny dowodu przyznaje sądowi kompetencję, która (co do zasady) nie jest ograniczana przez normy prawne, ustalające formalną hierarchię środków dowodowych (jak jest to w przypadku systemu opartego o zasadę legalnej oceny). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest podanie i uzasadnienie przyczyn wykazujących to, że sąd nie zachował opisanego wzorca oceny. Skarżący powinien zatem wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. np. wyroki SN z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Komplementarność ta będzie naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów. Zatem skarżący nie może poprzestać na przedstawieniu własnej (korzystnej dla jego stanowiska procesowego) oceny znaczenia i waloru procesowego poszczególnych dowodów), lecz musi wyeksponować i uzasadnić zaistnienie takich okoliczności, które świadczyć będą o sprzeczności logicznej oceny dokonanej przez sąd jej nieprzystawania do wniosków jakie należy

wyprowadzić z zasad doświadczenia życiowego czy też wady polegającej na zaniechaniu wzięcia pod uwagę wniosków wynikających z nieocenionych przez sąd dowodów.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestionowanej w ramach zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. poprawności ustalenia, że powód nie został w sposób należyty poinformowany o ryzyku kursowym, stwierdzić należy, że pozwany w istocie nie wskazuje dowodów, które miałyby być przez Sąd Okręgowy ocenione sprzecznie z opisanym wyżej wzorcem.

Zarzucając błędne ustalenie co do braku należytej informacji o ryzyku kursowym (walutowym) związanym z umieszczeniem w umowie klauzuli denominacyjnej skarżący odwołuje się do treści zeznań na piśmie świadka M. S. oraz znajdujących się w aktach sprawy dokumentów. Należy wskazać, że świadek w ogóle nie kojarzy powoda i okoliczności towarzyszących zawarciu umowy. W swoich zeznaniach wskazuje na wzorcowy przebieg procedur związanych z udzielaniem kredytu, na to jakich pouczeń udzielał klientom banku, jak omawiał umowę z klientami, kiedy klientowi był przekazywany projekt umowy. Należy jednak zaznaczyć, że zeznania świadka odnoszą się jedynie do abstrakcyjnych sytuacji i pewnego wzorca zachowań pracownika banku, które nie odnoszą się konkretnie do niniejszej sprawy, albowiem M. S. nie udzielał kredytu powodowi.

Przypomnieć należy, że wynik tych dowodów uznał Sąd Okręgowy za niemiarodajny dla określenia zakresu informacji przekazanej przez pozwanego konsumentom na etapie poprzedzającym umowę co do zakresu ryzyka kursowego jakie wiąże się ze stosowaniem w umowie klauzuli denominacyjnej. Konstatacja ta jest trafna.

Istotne w sprawie było bowiem nie tyle to, czy konsument znał pojęcie ryzyka walutowego, lecz to czy miał dość danych by właściwie ocenić (zrozumieć, oszacować) skutki zastosowania klauzuli umownej w kształcie przygotowanym przez przedsiębiorcę bankowego, dla jego interesu ekonomicznego i prawnego w całym okresie obowiązywania umowy i dobrowolnie oraz świadomie przyjąć na siebie ryzyko ekonomiczne wynikające ze stosowania wspomnianych klauzul przez przedsiębiorcę bankowego .

Ocena ta znajduje swoje uzasadnienie w kontekście wywodzonych z treści art. 4 i 5 Dyrektywy 93/13 obowiązków informacyjnych których wypełnienie pozwala na przyjęcie, że klauzula umowna została sporządzona językiem zrozumiałym. Wiąże się to ściśle z kwestią zachowania przez przedsiębiorcę (w odniesieniu do postanowień określających główny przedmiot umowy w rozumie art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13) standardu pozwalającego na wyłączenie klauzuli spod kontroli określonej w art. 3 Dyrektywy. Zgodnie z art. 4 ust. 2 ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Obowiązek ten w odniesieniu do klauzul umownych poddawanych kontroli powtórzony został w art. 5 Dyrektywy. W kontekście tej normy wyklądać należy normę art. 385¹ §1 zdanie ostatnie k.c. w myśl którego kontrola abuzywności postanowienia umownego nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Sąd Okręgowy trafnie kwestię tą uwypuklił.

Odnosząc się do omawianych w tym miejscu zarzutów apelacyjnych powtórzyć zatem wstępnie należy, że w judykaturze TSUE wyjaśnia się jednolicie, że sformułowanie postanowienia umownego językiem prostym i zrozumiałym nie może ograniczać się wyłącznie do oceny redakcyjnej (gramatycznej i stylistycznej) strony budowy umowy. Wskazuje się, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. np. Wyrok TS z 14 09 2017 r C 168 16 SANDRA NOGUEIRA I

IN v CREWLINK IRELAND LTD ORAZ MIGUEL JOSÉ MORENO OSACAR v RYANAIR DESIGNATED ACTIVITY COMPANY, ZOTSiS 2017 nr 9 poz. I 703). Przyjmuje się, że wykładnia norm dyrektywy 93/13 stoi ona na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumencie (Wyrok TS z 10.06.2021 r., C-776/19, VB I IN. PRZECIWKO BNP PARIBAS PERSONAL FINANCE SA I PROCUREUR DE LA RÉPUBLIQUE, LEX nr 3183143).

Zatem to przedsiębiorca w procesie musi (spoczywa na nim ciężar) przedstawić twierdzenia faktyczne (i dowody) co do zachowania opisanego standardu. W realiach sprawy pozwany nie powołał dowodów, które pozwalałyby na uznanie, że do zachowania opisanego standardu doszło (szczegółowo kwestia ta zostanie omówiona niżej).

W tym kontekście nie przedstawia skarżący żadnych argumentów dowodowych, które podważałyby relację powoda, co do zakresu uzyskanej informacji. Dowodu wystarczającego dla wykonania obowiązku wywodzonego z cytowanych wyżej norm nie może stanowić fakt podpisania umowy, jeśli nie zawarto w niej informacji o ryzyku związanym ze zmianą kursu walut. Jak wskazano wyżej obowiązku sporządzenia klauzuli umownej w sposób jednoznaczny i językiem zrozumiałym nie wyczerpuje bowiem wyłącznie poinformowanie o zmienności kursu waluty. Konieczne jest poinformowanie o skutkach tej zmienności dla zakresu obowiązku dłużnika jeśli chodzi o całość jego zobowiązania wobec banku przez okres wykonywania umowy (a więc o wpływ zmienności kursu na zakres jego obowiązków prawnych i interesów ekonomicznych). Czynność ta zmierzać ma do zapewnienia równowagi informacyjnej stron na etapie zawierania umowy. Zatem bank powinien wykazać, że przedstawił konsumentowi rzetelną informację odpowiadającą zasobowi wiedzy co do możliwości kształtowania się wysokości zobowiązania konsumenta w przyszłości i jego skutków finansowych (dla wysokości raty jak i wartości całego świadczenia z tytułu zwrotu kredytu).

Dowodu takiego nie mogą też stanowić oświadczenia kredytobiorcy, że dokonał wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymiennej. Sąd Apelacyjny ocenia te oświadczenia jako zbyt ogólnikowe, nieuświadczające kredytobiorcy rzeczywistej skali ryzyka.

Oświadczenie o świadomości ryzyka walutowego nie jest oświadczeniem woli, lecz oświadczeniem wiedzy. W świetle art. 245 k.p.c. dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dowód z dokumentu prywatnego potwierdza jedynie to, że osoba podpisująca go, złożyła oświadczenie o treści zawartej w tym dokumencie. Wiążącym sądem domniemaniem jest jedynie pochodzenie treści zawartej w takim dokumencie od podpisującej go osoby, a nie, że oświadczenie było zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy – por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2020 r., I CSK 825/19, LEX nr 3152824. Dokument prywatny nie zawiera natomiast domniemania prawdziwości zawartej w nim treści – tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 13 października 2020 r., III AUa 890/19, LEX nr 3113931. Fakt, że powód złożył oświadczenie, że jest świadomy ryzyka kursowego, o którym został poinformowany, nie oznacza jeszcze, że rzeczywiście tak było. Możliwość podważenia prawdziwości tego oświadczenia, w tym za pomocą dowodów z zeznań samego powoda, nie była prawnie wyłączona. W praktyce dowody z dokumentów często rzeczywiście mają większą wiarygodność niż dowody osobowe, nie oznacza to jednak bezwzględnie prymatu tych pierwszych.

W okolicznościach niniejszej sprawy należało zatem przyjąć, że omawiane oświadczenia powoda zostały złożone tylko po to, by dopełnić wymogów formalnych wniosku o udzielenie kredytu.

Zeznania M. U. (k. 493-495), także nie dostarczają informacji pozwalającej na ustalenie, że pozwany wykonał prawidłowo opisane obowiązki. Z zeznań M. U. wynika, że nie pamięta, aby podpisywała umowę z powodem. Należy jedynie zaznaczyć, że świadek wskazała, że w przypadku klienta, który korzystał z usług pośrednika kredytowego pracownik banku nie miał obowiązku przekazywania klientowi informacji dotyczących ryzyka kursowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej. Klient przychodził na podpisanie gotowej umowy, zapoznany z nią, wszystko było gotowe do podpisania i umowa nie podlegała zmianie. Ponadto wskazała, że na pewno nie mówiła bezpośrednio klientowi, że w przypadku takiej umowy ponosi nieograniczone ryzyko kursowe. (k. 494)

W tej sytuacji z uwagi na treść zeznań wskazanych świadków, dowody te nie mogły być wykorzystane do ustalenia zindywidualizowanych okoliczności towarzyszących zawarciu umowy kredytowej przez powoda, zwłaszcza co do

udzielonych powodowi informacji odnośnie ryzyka związanego z zawieraną umową, czy też zakresu uzgodnień warunków kontraktów. Przesłuchani jako świadkowie pracownicy pozwanego banku nie dysponowali bowiem istotną procesowo wiedzą zarówno co do okoliczności towarzyszących zawieraniu umowy przez powoda, jak i odnośnie do ogólnych obowiązujących w banku i rzeczywiście stosowanych procedur dotyczących zawierania takich umów. Powyższe okoliczności nie pozwalały więc na ustalenie, że pozwany bank w sposób prawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny, przekazując powodowi wszystkie niezbędne informacje dotyczące ryzyka walutowego. To samo dotyczy kwestii negocjacji postanowień umowy.

Obarczony ciężarem dowodu tych okoliczności pozwany nie przedstawił zatem materiału pozwalającego na podważenie zeznań powoda co do braku takiej informacji. Sąd Apelacyjny wskazuje w tym miejscu, że sam fakt zainteresowania korzystnym rozstrzygnięciem przez stronę nie oznacza, aby a priori należało negocjować znaczenie dowodowe przesłuchania stron przy przewidywaniu ich subiektywnego nastawienia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 1950, C 147/50, NP 1951, Nr 6, poz. 76). Dowód z przesłuchania strony, tak jak i inne dowody, podlega ocenie co do wiarygodności, która powinna nastąpić zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Nie może oznaczać jej naruszenia jedynie to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. W sytuacji, w której sąd dysponuje dwiema przeciwstawnymi grupami dowodów, musi dokonać wyboru tej, na podstawie której dokona ustaleń faktycznych. O ile wybór ten zostanie dokonany w sposób swobodny, a więc odpowiadający art. 233 § 1 k.p.c., to nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji nie uzasadniają skutecznego zarzutu naruszenia tego przepisu. W judykaturze podkreśla się, że zeznania stron muszą być dokładnie weryfikowane, np. poprzez ich konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zeznania powoda zostały ocenione przez Sąd I instancji właściwie, a nadto korespondowały z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami. Inne stanowisko pozwanego w tej kwestii nie czyni jego zarzutu zasadnym.

Dalej należy stwierdzić, że nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 271¹ dotyczący nieprawidłowej oceny zeznań świadka K. M. i braku dokonania na ich podstawie ustaleń faktycznych. Zeznania te złożone przez świadka na piśmie (469-470) dotyczą mechanizmu ustalania kursów walut w TKWO. Wskazany świadek nie zna osobiście powoda i nie uczestniczył w zawarciu przedmiotowej umowy.

Skarżący chciałby, aby w oparciu o zeznania K. M. ustalić, że publikowane kursy miały charakter rynkowy, takie ustalenie zaś uniemożliwiłoby uznanie kwestionowanych postanowień za abuzywne. Należy zaznaczyć, że podane przez apelanta okoliczności (jak wyjaśniono wyżej) w istocie są pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zadaniem Sądu było bowiem ustalenie =jurydycznego znaczenia klauzuli spreadowej dla treści stosunku prawnego między stronami a w tym kontekście ocena, czy określone postanowienia umowne zawierają wiążące przedsiębiorcę względem konsumenta zobiektywizowane przesłanki ustalania kursu przeliczeniowego w toku wykonywania umowy, czy też pozostawiają bankowi dowolność w kształtowaniu Tabeli Kursów. Przesądzenie określenia w umowie zobiektywizowanych czynników od których uzależniona byłaby wartość kursu przeliczeniowego powoduje, że klauzula uznana została za nieuczciwą w świetle art. 385¹ k.c. W tym zaś świetle bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu pozostaje to, jak w rzeczywistości bank z uprawnienia określonego taka klauzulom korzystał w toku wykonywania umowy. To zaś powoduje, że wartość procesowa zeznań świadka M. została prawidłowo oceniona przez Sąd Okręgowy.

Tym samym w ocenie Sądu Apelacyjnego podnoszone przez pozwanego zarzuty związane z naruszeniem art. 233 k.p.c. nie zasługują na uwzględnienie.

Kolejno omówić należy kwestię poprawności zastosowania normy art. 189 k.p.c. Dotycząca tej kwestii argumentacja skarżącego sprowadza się do konkluzji, że spór prawny pomiędzy stronami jednoznacznie rozstrzyga rozpoznanie roszczenia o zapłatę – co przesądza o braku interesu prawnego po stronie powodowej.

Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecnictwie, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającą prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie – por. np. T Ereciński [red.], Komentarz do

kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I Warszawa 2004, s 402 – 403 i tam cytowane orzecznictwo).

Powód ma zatem procesowoprawy obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jego stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego).

Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Tradycyjnie przyjmuje się w nauce i orzecznictwie, że w przypadku stwierdzenia przez Sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniami pozwu. Współcześnie w piśmiennictwie formułuje się także szeroko uargumentowany pogląd, że w takiej sytuacji należy pozew odrzucić (por. K. Weitz, Charakter interesu prawnego jako przesłanki powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.), PS 2018, nr 7-8, s. 7-36). Jednak rozstrzygnięcie kwestii właściwej formy prawnej orzeczenia nie ma znaczenia w niniejszej sprawie, z uwagi na brak podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy naruszył normę art. 189 k.p.c..

Zgodnie z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 408/13, LEX nr 1437870).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (wyrok z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101). Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Zarazem jednak wyjaśniono też w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że interes prawny nie istnieje, gdy już jest możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok SN z dnia 30 października 1990 r., I CR 649/90, Lex nr 158145). Zauważa się jednocześnie, że mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 roku III CSK 226/14).

Zatem zarówno w nauce jak i w orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania obiektywnej w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda) potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści (por. np. H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-36, wyd. LEX 2013, komentarz do art. 189 k.p.c.).

Z drugiej jednak strony dostrzega się, że interes prawny należy „pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej” (Wyrok SN z 11.07.2019 r., V CSK 23/18, LEX nr 2712226). Stwierdza się też współcześnie, że zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli w danym przypadku możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie, nie należy pojmować zbyt rygorystycznie. Ocena istnienia interesu prawnego powinna odwoływać się do względów celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady. W tym kontekście interes prawny definiuje się jako potrzebę ochrony sfery prawnej

powoda, którą może uzyskać już przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. np. Wyrok SN z 6.03.2019 r., I CSK 80/18, LEX nr 2630603).

Już z przedstawionych wypowiedzi judykatury wynika, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia (obowiązki) istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjęć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego, który jest wykonywany przez obie strony (a zatem obie strony mają względem siebie nie tylko uprawnienia, ale też obowiązki wywodzone z objętego sporem stosunku prawnego). W przypadku, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia (nieważności) stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na ustalenie istnienia i określenie treści obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Zwłaszcza wówczas, gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. jak w niniejszej sprawie – uważa, że ma prawo żądać od powodów zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy) proces o świadczenie nie zakończy definitywnie sporu między stronami. W takich sytuacjach nie sposób odmówić powodowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia wobec pozwanego – a zwłaszcza, że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul umowach dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

Powód według treści umowy kredytu nie wykonał dotąd zobowiązania zwrotu kredytu (okres kredytowania nie upłynął) a pozwany traktuje go jako swojego dłużnika (kredytobiorcę).

Wyrok ustalający nieważność umowy kredytu samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków powoda względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym powód miałby być pozywany o zapłatę długu z umowy). Już ta kwestia w ocenie Sądu Apelacyjnego nie pozwala na przyjęcie, by zasadnie zarzucona Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 189 k.p.c.

Te argumenty pozwalają na stwierdzenie, że powództwo o świadczenie należne w wyniku rozliczenia wykonania nieważnej umowy nie stanowi wyczerpującej i dostatecznej ochrony interesów powoda. Stąd też nie można przyjąć, by nie posiadał on interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności umowy. Czyni to bezzasadnym zarzut naruszenia art. 189 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności rozpoznać należy ich grupę dotyczącą zastosowania normy art. 385¹ k.c. w powiązaniu z odpowiednimi przepisami Dyrektywy 93/13 i art. 69 Prawa bankowego oraz 58 k.c., 358 §2, 354, 65 i 5 k.c. oraz art. 4 tzw. ustawy antyspreadowej (jak określa pozwany Ustawę z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984).

Wstępnie wyselekcjonować należy dwie główne płaszczyzny, które zdaniem skarżącego dotknięte są przez Sąd Okręgowy wadliwą oceną materialnoprawną. Pierwsza dotyczy oceny podstaw do uznania klauzul umownych za nieuczciwe (a więc zastosowania normy art. 385¹ k.c. Druga natomiast odnosi się do poprawności sankcji (skutków prawnych) abuzywności przyjętej przez Sąd Okręgowy w kontestowanym przez apelującego rozstrzygnięciu.

Zarzucając naruszenie art. 385¹ k.p.c. sugeruje skarżący, że sporne postanowienia jako wynegocjowane indywidualnie nie podlegają kontroli na podstawie art. 385¹ k.p.c.

Zarzut ten jest w sposób oczywisty nieuzasadniony. Nie wykazał bowiem skarżący, by postanowienia dotyczące sposobu ustalania kursu przeliczeniowego czy też kreujące klauzulę indeksacyjną były przedmiotem indywidualnych uzgodnień. Przeczą temu dowody powoływane przez pozwanego.

Odnosząc się do kwestii faktycznych określonych w pkt. 1 lit. f. ppkt. iii. (wskazanych przez pozwanego w kontekście zarzucanych błędnych ustaleń faktycznych) stwierdzić należy, że skarżący dla podważenia ustalenia Sądu Okręgowego co do tego, że postanowienia nie były negocjowane indywidualnie z powodem odwołuje się wyłącznie do argumentu wywodzonego z prawa (możliwości) wyboru przez powoda jednego z oferowanych przez pozwanego „produktów bankowych” a więc do zawarcia umowy o kredyt indeksowany albo umowy kredytu nieindeksowanego, zaznaczając że powód miał możliwość wyboru kredytu złotówkowego, a poza tym mógł też dokonywać spłaty bezpośrednio w walucie CHF, zaś rzeczywisty wpływ powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu.

W apelacji nie przedstawiono jednak argumentów wskazujących na to, by doszło do negocjacji z powodem, dotyczących treści i kształtu poszczególnych konstrukcji uznanych za abuzywne (a tylko takie w świetle przytoczonych niżej argumentów prawnych postanowienia mogą być uznane za indywidualnie uzgodnione w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c. w zw. z art. 3 ust 1 Dyrektywy 93/13. Pomija zatem skarżący w swoich wywodach konsekwentnie to, że w myśli art. 3 ust 2 Dyrektywy 93/13, warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania tego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim.

Zatem twierdząc, że klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) była objęta indywidualnym uzgodnieniem nie może skarżący poprzestać na argumentacji przedstawionej w apelacji. Już same tezy stawiane przez pozwanego w istocie bowiem negują wnioski prezentowane przezeń w apelacji. Możliwość wyboru między kredytem indeksowanym i umową niezawierającą takiego mechanizmu nie może bowiem oznaczać, że powód mógł negocjować kształt klauzuli indeksacyjnej i z tej możliwości skorzystał (np. w wyniku negocjacji strony przyjęły określony sposób indeksacji, ustaliły rodzaj czynników jakie będą brane pod uwagę przy ustaleniu kursu waluty, negocjowały granice ryzyka walutowego związanego z tym mechanizmem, czy też w przypadku klauzuli spreadowej poddały negocjacji sposób ustalania kursu waluty i czynniki które miały być brane pod uwagę przy określaniu tego miernika wartości itp.).

W judykaturze stwierdza się, że sam podpis na zawartej przez konsumenta z przedsiębiorcą umowie stanowiącej, że na jej mocy tenże konsument akceptuje wszystkie określone z góry przez przedsiębiorcę warunki umowy, nie pociąga za sobą obalenia domniemania, zgodnie z którym warunki te nie były indywidualnie negocjowane por. np. Postanowienie TS z 24.10.2019 r., C-211/17, SC TOPAZ DEVELOPMENT SRL v. CONSTANTIN JUNCU, RAISA JUNCU, Dz.U.U.E.C 2020, nr 45, poz. 8).

W tym kontekście nie jest zatem uzasadniona argumentacja podnoszona w ramach różnych zarzutów apelacji, kwestionująca poprawność przyjętego przez Sąd Okręgowy wniosku co do tego że poddane pod ocenę postanowienia umowne nie były negocjowane (uzgodnione) indywidualnie.

Nie jest uzasadniony dalszy ciąg zarzutów kwestionujących poprawność uznania postanowień umowy i regulaminu za abuzywne. W tym przypadku argumentację Sądu Okręgowego rozszerzyć należy także na kwestię klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej).

Jako niewynegocjowane indywidualnie, warunki obu klauzul podlegają ocenie z perspektywy art. 385¹ §1 k.c. który musi być odczytywany w kontekście art. 3 ust 1 Dyrektywy. Zgodnie z tym przepisem warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Użyte w tym przepisie pojęcie dobrej wiary definiowane jest w preambule do Dyrektywy 93/13, Stwierdza się tam, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia. W judykaturze wyjaśnia się, że sąd krajowy musi w tym zakresie sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok TS z 16.07.2020 r., C-224/19, CY PRZECIWKO CAIXABANK SA., LEX nr 3029454, pkt. 75; wyrok z dnia 3 października 2019 r., Kiss i CIB Bank, C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 50). Z kolei w nauce akcentuje się kwestię zaufania które powinno istnieć między stronami stosunku cywilnego (ze względu na działanie w warunkach zaufania strony powinny postępować w określony sposób – uczciwie i przy uwzględnieniu słusznych interesów kontrahenta (por. np. B. Gnela, Problem zgodności niektórych definicji i instytucji polskiego prawa konsumenckiego z prawem unijnym [w:] J. Frąckowiak, R. Stefanicki (red.) Ochrona konsumenta w prawie polskim na tle koncepcji effet utile, Wrocław 2011, s. 67-68).

Rozumiane w opisany sposób pojęcie dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym) tworzy zatem podstawę do wykładni (w myśl zasad wykładni zgodnej) klauzuli dobrych obyczajów normy art. 385¹ jako transponującej do systemu krajowego regulację art. 3 Dyrektywy 93/13.

Wskazuje na to sposób rozumienia tego pojęcia w judykaturze SN, gdzie przyjęto, że „dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Wskazano zarazem, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (por. np. Wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Z kolei pojęciu rażącego naruszenia interesów konsumenta użytemu w regulacji krajowej odpowiada klauzula znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta jako wyniku (skutku) zastosowania warunku umownego.

Przyjmuje się w orzecznictwie TS, że taka sytuacji zachodzi w przypadku nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego (por. np. wyrok TS z 10.06.2021 r., C-776/19, VB I IN. PRZECIWKO BNP PARIBAS PERSONAL FINANCE SA I PROCUREUR DE LA RÉPUBLIQUE, LEX nr 3183143).

Zarazem wyjaśniono, że badanie istnienia tej przesłanki nie może się ograniczać jedynie do „ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta”. Dostrzega się bowiem, że znacząca nierównowaga może wynikać już z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych, czy to w postaci ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzezonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy krajowe (por. np. wyrok z dnia 3 października 2019 r., Kiss i CIB Bank, C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 51).

Przyjmuje się też, że w świetle dyrektywy 93/13 warunek znajdujący się w obciążonej ryzykiem umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, należy uznać za nieuczciwy także wówczas, jeżeli w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy i występujących w chwili jej zawarcia, warunek ten może spowodować znaczącą

nierównowagę wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron w trakcie wykonywania tej umowy. Podkreśla się, że przesłanka określona w art. 3 zaistnieje także wówczas, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić tylko wtedy, gdy zaistnieją pewne okoliczności zewnętrzne (np. zmiana sytuacji społeczno-ekonomicznej), a w innych okolicznościach, ten sam warunek umowy mógłby przynieść korzyść konsumentowi (por. Wyrok TS z 27.01.2021 r., C-229/19, DEXIA NEDERLAND BV PRZECIWKO XXX I Z., LEX nr 3112697).

Przesłankę tą należy badać więc w kontekście wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 4 ust. 1 Dyrektywy. Wywodzi się stąd, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy ale z perspektywy chwili orzekania. W tym kontekście stwierdza się, że jeśli okolicznościami objętymi regulacją art. 4 ust. 1 Dyrektywy są takie okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczonyj umowy (por. Wyrok TS z 27.01.2021 r., C-229/19, DEXIA NEDERLAND BV PRZECIWKO XXX I Z., LEX nr 3112697.i tam powołane orzecznictwo).

Z opisanych wyżej względów wnioski wyprowadzone w orzecznictwie TS na podstawie wykładni Dyrektywy 93/13 należy zatem uwzględnić przy wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta użytego w art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu odwoławczego zawarte w poddanej pod osąd umowie klauzule waloryzacyjna i spreadowa kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych.

Zgodzić należy się zwłaszcza z Sądem pierwszej instancji, że abuzyność spornych postanowień umownych przejawiała się w tym, że pozwany Bank, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego ustalania w PLN wysokości rat kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego poprzez wykorzystywanie wyznaczanych przez siebie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego.

W tym kontekście dokonując ocen prawnych na tle niniejszej sprawy zwrócić należy uwagę na to że tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez pozwanego w ramach rozliczeń z powodem) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego, odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjęć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania (co w świetle wcześniejszych wywodów miało miejsce także w niniejszej sprawie).

Wyjaśniano zatem już w judykaturze, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Z zakwestionowanych w niniejszej sprawie postanowień umowy wynika wprost, że przeliczanie raty kredytu (z CHF na złote polskie) miało odbywać według tabeli kursowej pozwanego banku (§7 umowy). W żadnym postanowieniu umowy (czy też „Regulaminu Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Usług (...) w Banku (...) S.A.”) nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku.

Bankowi pozostawiona została w istocie dowolność w zakresie wyboru szczegółowych kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne (sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta), jak w szczególności wysokość

rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta (a jak to wyżej uwypuklono umowa nie określa też w jaki sposób kształtują kurs ostatecznie ustalany przez pozwanego).

Z opisanych wyżej względów, wbrew stanowisku apelującego stwierdzić należy, że redagując w taki sposób postanowienia umowne bank niewątpliwie przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez jednostronne wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (względnie prawo do przyjęcia kryteriów takiego wyznaczania) nie wiążąc się zarazem względem konsumenta żadnymi weryfikowalnymi kryteriami ustalania.

W prezentowanych wyżej wypowiedziach judykatury wyjaśniano bowiem wielokrotnie, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. też zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). Nie ulega wątpliwości to, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe.

Odnosząc te uwagi do kryteriów oceny abuzywności zawartych w treści art. 385¹ k.c., stwierdzić należy, że jako rażące sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje w podanym wyżej rozumieniu. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta zbędne ryzyko kontraktowe). Postanowienia oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty naruszają ten wzorzec (skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie - według kryteriów przyjmowanych przez kierownictwo banku - a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku i ze skutkiem wyłącznie w stosunku do jego pracowników). W świetle powołanych wyżej rozstrzygnięć TS (por. zwłaszcza wyrok z dnia 3 października 2019 r., Kiss i CIB Bank, C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 51 i tam cytowane wcześniejsze orzecznictwo), klauzula ta narusza równowagę kontraktową ze szkodą dla konsumenta skoro jest źródłem dodatkowego obowiązku umownego nieprzewidywanego przez prawo krajowe).

W przypadku klauzuli indeksacyjnej sprzeczność z dobrymi obyczajami wynika już stąd, że na kredytobiorcę (organizacyjnie, ekonomicznie i informacyjnie słabszą stroną umowy) nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji PLN w stosunku do waluty obcej użytej dla określenia wartości świadczenia kredytobiorcy z tytułu spłaty kredytu.

Działanie przedsiębiorcy nie ma żadnego uzasadnienia w świetle zasad lojalności kontraktowej (identyfikowanych w art. 3 Dyrektywy jako zasady dobrej wiary) zwłaszcza jeśli opiera się na przewadze organizacyjnej i informacyjnej banku nad kontrahentem. To przedsiębiorca też ponosi odpowiedzialność za lokowanie w swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta „produktów” bankowych. Nie można też pomijać kontekstu jaki tworzy kreowane przez banki postrzeganie ich jako przedsiębiorców szczególnych - podmiotów zaufania publicznego, którzy nie tylko finansują zaspokojenie potrzeb lecz działają dla najlepiej pojętego interesu (dobra) klienteli („doradzają” przy wyborze sposobu finansowania w interesie klienta). Zatem aspekt kreowania własnej pozycji rynkowej przedsiębiorców prowadzących przedsiębiorstwa bankowe w strukturze rynku (utrwalania w obrocie swoistego stosunku zaufania klienta do kompetencji i lojalności przedsiębiorcy) musi wiązać się ściśle z oceną praktyki oferowania (wobec osób działających w zaufaniu do profesjonalizmu podmiotów świadczących usługi bankowe) rozwiązań ryzykownych ekonomicznie dla konsumenta bez zachowania standardu informacyjnego, adekwatnego dla ponoszonego przez kontrahenta ryzyka. Zważyć należy na długotrwałość stosunku kredytu i jego znaczącą kwotę dla sytuacji majątkowej konsumenta oraz zobrazowane w niniejszej sprawie skutki finansowe stosowania analogicznych klauzul. W tym świetle zachowanie przedsiębiorcy (sprowadzające się do zaniechania zniwelowania przewagi informacyjnej na etapie

zawarcia umowy) jako dotykające istotnie życiowych interesów konsumenta musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów.

Zarazem będzie ono naruszało rażąco interesy konsumenta. Jak wyjaśniono wyżej pojęcie to użyte w art. 385⁽¹⁾ k.c. interpretowane być musi w kontekście wzorca wynikającego z art. 3 ust. 1 Dyrektywy 93/13. W realiach sprawy już samo porównanie skutków ekonomicznych stosowania postanowienia umownego powoduje przyjęcie, że narusza ono równowagę kontraktową na niekorzyść konsumenta, niezależnie od tego, że skutki te ujawniły się w następstwie późniejszych zmian rynkowych (a w innych realiach ekonomicznych mogłyby w ogóle się nie ujawnić - por. powołany wyżej wyrok TS z 27.01.2021 r., C-229/19, DEXIA NEDERLAND BV PRZECIWKO XXX I Z., LEX nr 3112697). Niezależnie od tego przypomnieć trzeba, że w judykaturze TS przyjęto między innymi kategorycznie, że warunki umowy kredytu denominowanego powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (Wyrok TS z 10.06.2021 r., C-776/19, VB I IN. PRZECIWKO BNP PARIBAS PERSONAL FINANCE SA I PROCUREUR DE LA RÉPUBLIQUE, LEX nr 3183143.). Ujmując tą wypowiedź w realiach sprawy nie sposób nie dostrzec, że nie przedstawiono żadnych argumentów, które pozwalałyby na przypuszczenie, że pozwany mógł racjonalnie przewidywać, iż powód po uzyskaniu wyczerpującej informacji, świadomie wyraziłaby zgodę w drodze indywidualnych negocjacji na przyjęcie na siebie nieproporcjonalnego ryzyka kursowego.

W realiach sprawy więc zarówno klauzula spreadowa jak i indeksacyjna skutkują znaczącą nierównowagą praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta. W tym świetle za bezzasadne uznać należy zarzuty naruszenia art. 385¹ k.c. Jak wskazano wyżej, bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, że przyjmowany w praktyce pozwanego banku sposób ustalania kursu walut obcych w tabeli w praktyce opierał się o standardy rynkowe i z tej przyczyny wykluczał dowolność banku.

Bezzasadne w tym zakresie okazały się dalsze zarzuty pozwanego (odwołujące się wymienianych przezeń i różnie grupowanych norm) w części, w jakiej kwestionował on ocenę prawną Sądu I instancji w części dotyczącej wpływu zastrzeżenia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy.

Pozwany stanowisko swoje uzasadnia odwołując się do cytowanych w apelacji poglądów orzecznictwa i nauki, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego spreadu walutowego nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego.

Poza tym wywodząc, że umowa kredytu powinna być kwalifikowana jako umowa o kredyt walutowy twierdzi, że może być ona wykonywana w walucie obcej. Wyżej wyjaśniono już, że nie ma podstaw do zakwalifikowania stosunku prawnego między stronami jako umowy o kredyt walutowy. Zatem ta część argumentacji apelującego według której umowa po eliminacji klauzuli uznanej za abuzywną pozwala wszystkie elementy pozwalające na jej dalsze wykonywanie w walucie obcej musi być już tej przyczyny uznana za bezzasadną.

Sąd Okręgowy wyjaśnił przyczyny dla których przyjął, że ad casum nie jest możliwe uznanie, iż po stwierdzeniu abuzywności klauzuli spreadowej i indeksacyjnej, umowa może być uznana za ważną (czego domaga się skarżący).

Pozwany stawia wniosek, że umowa powinna obowiązywać nadal także w przypadku uznania kwestionowanych postanowień za bezskuteczne wobec konsumentów odwołując się do wyselekcjonowanych przez siebie przykładów rozstrzygnięć sądowych w innych sprawach i poglądów nauki.

Stanowisko takie znajdowało wprawdzie akceptację w szeregu przytaczanych przez skarżącego orzeczeń, jednak zwrócić należy uwagę na to, że aktualnie, także pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych

orzeczeniach TSUE - w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej i występujących w nich (tożsamy z objętymi rozstrzyganym sporem) zagadnień prawnych, doszło do istotnej korekty wykładni prawa. Przedstawia się obecnie (obszernie umotywowane prawnie) oceny prawne, odmienne od przyjmowanych we wcześniejszym orzecznictwie.

Uwzględniono w praktyce judykacyjnej zwłaszcza argumenty wynikające z ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmując konieczność dokonywania wykładni prawa polskiego w zgodzie z wnioskami jakie wprowadza Trybunał z konsumenckiego prawa europejskiego.

Przypomnieć należy (w kontekście zasad i wzorców tzw. wykładni zgodnej), że według art. 6 ust. 1 Dyrektywy Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przepisy k.c. (w tym art. 385¹ k.c. muszą zatem podlegać takiej wykładni by zapewnić prawidłową implementację normy Dyrektywy.

Spośród wypowiedzi judykacyjnych TS dotyczących wykładni art. 6 ust. 1 Dyrektywy w kontekście treści regulacji prawa krajowego zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT. C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Stanowisko to nawiązuje do poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy, a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 Dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C -260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 Dyrektywy zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej „unieważnieniu”. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy „unieważnienie” klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu „wydaje się w tych okolicznościach niepewna” (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo). Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C-260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59), niemniej art. 6 ust. 1 Dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności

prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych prawa krajowego.

Wykładnia ta jest konsekwentnie podtrzymywana w kolejnych wypowiedziach TS (por. np. wyrok TS z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. PRZECIWKO BANK BPH S.A., LEX nr 3166094, wyrok TS z 18.11.2021 r., C-212/20, M.P. I B.P. PRZECIWKO „A.” PROWADZĄCY DZIAŁALNOŚĆ ZA POŚREDNICTWEM „A.” S.A., LEX nr 3256973.).

Podtrzymuje się zwłaszcza i rozwija tezę, że nie jest możliwe zastąpienie klauzuli w drodze wykładni umowy poprzez odwołanie się do wykładni umowy (w prawie polskim do zasad przewidzianych w art. 65 k.c. - por. Wyrok TS z 18.11.2021 r., C-212/20, M.P. I B.P. PRZECIWKO „A.” PROWADZĄCY DZIAŁALNOŚĆ ZA POŚREDNICTWEM „A.” S.A., LEX nr 3256973).

Również w orzecznictwie SN ukształtowała się obecnie wykładnia art. 385¹ w zw. z art. 58 k.c. uwzględniająca wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE. co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwrócono też uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych (por. np. wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 I CSK 483/18).

Uważa zatem także Sąd Najwyższy (zarówno w cytowanym wyżej orzeczeniu jak i w szeregu wydanych później orzeczeń wpływających na kształt aktualnej linii orzeczniczej), że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Wywodzi się, że kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu.

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie SN) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanych przez NBP. Wyjaśnia się obecnie w judykaturze SN, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. Należy więc dążyć do osiągnięcia wynikającego z art. 385¹ k.c. stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 Dyrektywy).

Przyjęto też, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy, po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul, umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez sąd orzekający w sprawie). Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej orzeczenia TSUE w sprawie C-260/18, Sąd Najwyższy w kolejnych orzeczeniach określa szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny, czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywnej, czy też należy stwierdzić jej nieważność.

W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe.

Zarazem wyjaśniano też w orzecznictwie, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie

nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Wykładnia ta została rozwinięta i podsumowana w uchwale SN (7zp) z 7 maja 2021 (III CZP 6/21), w której stwierdzono m. in., że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹§ 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte nieważnością. Konsument jednak w sposób wolny i świadomy (mając odpowiedni zasób informacji o skutkach prawnych i ekonomicznych nieważności klauzuli) może udzielić następnie zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. W tym kontekście zatem przyjmuje się że do czasu wyrażenia przez konsumenta woli co do obowiązywania umowy, sankcją abuzywności klauzuli jest jej bezskuteczność (zawieszona).

W świetle powyższego, to przede wszystkim od świadomego (opartego o rzetelną i adekwatną do charakteru i znaczenia podejmowanej decyzji a więc zapewniającą równowagę informacyjną wiedzę) wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Konsument może więc domagać się utrzymania umowy kredytu (poprzez swoje oświadczenie woli „sanując” nieważność klauzuli abuzywnej) albo odmówić zgody na jej obowiązywanie. Nie jest też wykluczone zastąpienie za zgodą konsumenta klauzuli abuzywnej poprzez (odpowiednie) zastosowanie normy prawnej. To konsument jednak w sposób świadomy i wolny musi zdecydować, które rozwiązanie jest dla niego najkorzystniejsze. Oświadczenie o pozostawieniu w mocy umowy ma zatem w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak (w sytuacji gdy umowa nie może obowiązywać bez klauzuli) nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. (taki wniosek prawny wynika z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 6/21). Brak zgody powoduje, że sąd stosując prawo materialne stwierdzić powinien, że klauzula nie wiąże konsumenta. Sąd musi zatem zdecydować, czy umowa może obowiązywać dalej bez klauzuli czy też należy ustalić jej nieważność.

Z kolei w judykaturze TSUE wielokrotnie podkreślano, że decyzja sądu musi uwzględniać interes konsumenta w tym znaczeniu, że orzeczenie powinno przywracać rzeczywistą równość stron umowy. Chodzi tu o równość pojmowaną materialnie (a zatem o skutek, w którym zniwelowane zostaną następstwa przewagi informacyjnej i organizacyjnej przedsiębiorcy na etapie zawierania umowy).

Wreszcie podkreśla się aspekt skutku wyroku w płaszczyźnie publicznoprawnej. W tej płaszczyźnie uwzględniać zatem Sąd powinien kwestię zapewnienia skuteczności środka ochrony prawnej w rozumieniu art. 7 ust. Dyrektywy 93/133 oraz uzyskanie opisanego wyżej tzw. skutku odstrasżającego (zniechęcającego). Przypomnieć należy, że w świetle przytoczonych wyżej wypowiedzi orzecznictwa, konieczne jest zastosowanie prawa, by przedsiębiorca stosujący nieuczciwą klauzulę, nie czerpał z tego tytułu jakichkolwiek korzyści. Zaprzeczeniem tego byłoby w myśli przywołanych poglądów judykatury TS, rozstrzygnięcie prowadzące do sytuacji, w której doszłoby do wyeliminowania „zniechęcającego skutku” wywieranego na przedsiębiorców, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców” (por. zwłaszcza Wyrok TS z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. PRZECIWKO BANK BPH S.A., LEX nr 3166094. Wyrok TS z 26.03.2019 r., C-70/17, ABANCA CORPORACIÓN BANCARIA SA v. ALBERTO GARCÍA SALAMANCA SANTOS., LEX nr 2636811.

Zwłaszcza w odniesieniu do klauzul określających główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 385¹ k.c. ocenić należy więc (jeśli konsument odmówi zgody na ich obowiązywanie), czy ze względu na ich znaczenie (wpływ na treść praw i obowiązków stron), umowa po ich wyeliminowaniu może nadal obowiązywać i czy trwanie umowy pozostaje w zgodzie ze słusznym interesem konsumenta. Stanowisko takie potwierdzono też w kolejnych orzeczeniach TS (por. zwłaszcza wyrok z Wyrok TS z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. PRZECIWKO BANK BPH S.A., LEX nr 3166094.

W konsekwencji trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy (wobec braku zgody stron na utrzymanie w mocy lub zastąpienie na zasadzie konsensu innym mechanizmem) powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności

umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników umowy kredytu bankowego. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia.

W oparciu więc o normę art. 58 k.c. w zw. z art. 6 ust 12 Dyrektywy 93/13 oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy.

W realiach sprawy obie inkryminowane (powiązane ze sobą ściśle) klauzule (spreadowa i indeksacyjna) dotyczą głównego przedmiotu umowy (tak też na tle analogicznych stosunków prawnych, odwołując się do wykładni przyjmowanej w orzecznictwie TS przyjął Sąd Najwyższy poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019 także w orzeczeniach z dnia 7 listopada 2019 r., (IV CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4 kwietnia 2019 r., (III CSK 159/17, LEX nr 2642144) i z 9 maja 2019 r., (I CSK 242/18, LEX nr 2690299).).

Eliminacja z treści umowy opisanych klauzul wpływa w niniejszej sprawie istotnie na treść stosunku zobowiązaniowego. Klauzula indeksacyjna w swej istocie stanowi element konstrukcyjny umowy, który decydował o ukształtowaniu innych jej istotnych elementów (zwłaszcza wyborze mechanizmu ustalania wysokości zmiennego oprocentowania). Kwestia ta z kolei odróżniała istotnie kredyt zawarty według wzorca objętego sporem od innych banków ofert rynkowych i decydowała o jego atrakcyjności dla konsumentów. Świadczą o tym wyraźnie choćby zeznania powodów. Tak też ocenia się analogiczne konstrukcje umowne w judykaturze (poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019) także w orzeczeniach z dnia 7.11.2019 r., (IV CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4.04.2019 r., (III CSK 159/17, LEX nr 2642144) i z 9.05.2019 r., (I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Wyeliminowanie tej klauzuli w istocie powodowałoby, że wbrew woli stron umowa kredytu zobowiązywałaby powodów do zwrotu kwoty wypłaconej im przez bank w PLN oprocentowanej jednak stosownie do przyjętego w umowie mechanizmu zmiennej stopy ustalonej w oparciu o wskaźnik LIBOR (a obecnie o wskaźnik SARON). Niewątpliwie umowa taka różni się istotnie jeśli chodzi o wzajemne zobowiązania i praw stron) od umowy ukształtowanej przez pozwanego przy wykorzystaniu klauzuli abuzywnej. W istocie kreowałaby ona stosunek umowny nieobjęty konsensusem stron. Bank bowiem oferował oprocentowanie istotnie różniące się od ustalonego dla kredytów pozbawionych mechanizmu indeksacji jedynie z tej przyczyny, że w umowie obowiązywał mechanizm uzależniający wysokość zadłużenia w walucie krajowej od kursu waluty obcej. Obie kwestie były ściśle powiązane w ramach oferty rynkowej powoda i odróżniały (także pod kątem atrakcyjności ekonomicznej) poszczególne „produkty bankowe” oferowane konsumentom.

Dekompozycja stosunku prawnego wywołana eliminacją klauzuli indeksacyjnej powoduje zatem, że nie można zgodzić się pozwanym, by istniała możliwość utrzymania umowy w mocy bez zakwestionowanego warunku umownego jako umowy walutowej (art. 6 ust. 1 Dyrektywy). W ocenie Sądu odwoławczego powołane względy powoduje, że nie jest też możliwe przyjęcie że umowa pozostaje ważna jako umowa o kredyt pozbawiony klauzuli indeksacyjnej lecz oprocentowany zgodnie z mechanizmem przyjętym w umowie.

Analogicznie należy oceniać wpływ usunięcia z umowy klauzuli „spreadowej”. Pozwany przedsiębiorca zakładał bowiem że wykorzystując tą klauzulę uzyska dodatkową korzyść (odpowiadającą różnicy między kursem według którego przeliczono świadczenie w momencie wypłaty i kursem według którego miała być ustala wartość w PLN świadczenia kredytobiorców z tytułu zwrotu kredytu).

Zarazem usunięcie klauzuli spreadowej powoduje, że w istocie (wobec opisanej wyżej niemożności zastąpienia tej klauzuli np. poprzez zastosowanie średniego kursu ogłaszanego przez NBP i brak normy dyspozytywnej znajdującej zastosowanie w przypadku zaniechania określenia w umowie takiej klauzuli) umowa zawierająca mechanizm denominacyjny nie mogłaby być wykonana.

Opisane argumenty prowadzą do wniosku, że po stwierdzeniu, że którakolwiek z opisanych klauzul (lub obie z nich) nie wiąże konsumenta, nie jest możliwe utrzymanie w mocy umowy kredytu poddanego pod osąd w niniejszej sprawie.

Uwzględniając zatem przedstawione wyżej wywody Trybunału zawarte w uzasadnieniu powołanego orzeczenia dla wykładni przepisów prawa krajowego, Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za prawidłową konkluzję Sądu Okręgowego, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczenia konsumentów poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 k.c. (interpretowanego w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna w całości. Powoduje to bezzasadność argumentacji skarżącego odnoszącej się do tej płaszczyzny zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się uzupełniająco do zawartej w uzasadnieniu apelacji argumentacji skarżącego dotyczącej kwestii możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych poprzez zastosowanie normy art. 358 §2 k.c., odwołać się należy do wcześniej przywołanego szeroko orzecznictwa TS, które wyklucza taką możliwość (por. zwłaszcza Wyrok TS z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. PRZECIWKO BANK BPH S.A., LEX nr 3166094). Wyjątki czyni się dla sytuacji, gdy w prawie krajowym ustanowiono przepis dyspozytywny, mający zastosowanie gdy strony inaczej konkretnej kwestii nie uregulują (por. na te węgierskiego systemu prawnego Wyrok TS z 2.09.2021 r., C-932/19, JZ PRZECIWKO OTP JELZÁLOGBANK ZRT. I IN., LEX nr 3215513.). Nawet w takim przypadku jednak sąd krajowy także jest obowiązany do zbadania, czy zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W prawie polskim tego rodzaju przepisów dyspozytywnych nie przewidziano. Stąd też bezzasadne są oczekiwania skarżącego co do poszukiwania możliwości zastąpienia klauzuli abuzywnej normą iuris dispositivi.

Dodać należy, że pojęcie przepisu dyspozytywnego jest definiowane w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (zgodnie zresztą z rozumieniem tego pojęcia w polskiej nauce prawa i praktyce) jako krajowy przepis ustawy lub wykonawczy o charakterze względnie obowiązującym, mający domyślne zastosowanie w braku odmiennego uzgodnienia między stronami, nawet jeśli ów warunek nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji (por. wywody zawarte w wyroku TS z 21.12.2021 r., C-243/20, DP I SG PRZECIWKO TRAPEZA PEIRAIOS AE., LEX nr 3275742).

W nauce polskiej normę dyspozytywną (względnie wiążącą) wyróżnia się ze względu na przesłankę (warunek) jej niestosowania w razie dokonania niezgodnej z nią czynności prawnej (por. zwłaszcza Z. Radwański, M. Zieliński (w:) M. Safjan [red.] System Prawa Prywatnego tom 1 Prawo cywilne – część ogólna, wyd. 2. Warszawa 2012, s. 374 i n. i tam cytowane piśmiennictwo). Zatem norma dyspozytywna reguluje treść stosunku prawnego (niezależnie od konsensusu stron) o tyle tylko, o ile strony w umowie nie uregulują odmiennie zakresu stosunku prawnego objętego taką normą. W przypadku stosunków prawnych wynikających z umowy chodzi zatem o takie normy, które regulują prawa i obowiązki stron na wypadek braku odpowiednich postanowień umownych.

W tym kontekście stwierdzić należy, że art. 358 k.c. nie może być uznany za przepis dyspozytywny w podanym wyżej rozumieniu. Norma wywodzona z tego przepisu nie określa bowiem treści umowy kredytu denominowanego, jeśli chodzi o sposób ustalania wartości świadczeń kredytodawcy lub kredytobiorcy w przypadku gdy strony umowy kredytu nie zawrą w umowie postanowień dotyczących tej kwestii.

Norma ta dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie i przyznaje dłużnikowi prawo do spełnienia świadczenia w walucie zobowiązania lub w PLN (według swojego wyboru). Nie reguluje ona zatem sposobu ustalania wartości świadczenia (czego dotyczy klauzula denominacyjna uznana w sprawie za abuzywną). Nie reguluje też treści umowy kredytu w przypadku uznania za abuzywną klauzuli spreadowej. W swej istocie bowiem dotyczy ona prawa dłużnika do jednostronnego odstąpienia od obowiązku spełnienia świadczenia w walucie zobowiązania i skutków wykonania takiego prawa. Jako taka nie może być uznana za zastępującą ex lege niewiążące konsumenta abuzywne postanowienie umowne o treści objętej sporem w niniejszej sprawie.

Co więcej, art. 358 § 2 k.c. w dacie zawarcia spornej umowy (21 czerwca 2007 roku) nie obowiązywał. Brzmienie, zgodnie z którym wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej, a w razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego

przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana, otrzymał dopiero w dniu 24 stycznia 2009 roku, na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506). Nawet gdyby przyjąć, że do spornej umowy kredytu, jako do stosunku prawnego o charakterze ciągłym, należy (za wyrokiem SN z 14.12.2004 r., II CK 235/04, LEX nr 512048 powołując się per analogiam na art. 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Przepisy wprowadzające kodeks cywilny) zastosować nowe brzmienie art. 358 § 2 k.c., w świetle zasady nieretroaktywności prawa z art. 3 k.c. i tak nie byłoby to możliwe w okresie pomiędzy zawarciem spornej umowy a wejściem w życie nowego brzmienia art. 358 § 2 k.c.

Analogiczne uwagi dotyczą argumentu odwołującego się do możliwości odpowiedniego zastosowania normy art. 69 § 3 Prawa bankowego, a także innych przepisów wskazywanych w apelacji (art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym banku Polskim), których wspólną cechą jest to że zawierają w swojej treści odesłanie do średniego kursu NBP jako podstawy ustalenia wartości świadczenia w PLN. Wprawdzie w judykaturze poszukiwano możliwości zastosowania tej normy per analogiam legis dla wypełnienia luki w umowie po wyeliminowaniu z niej (uznanej za abuzywną) klauzuli spreadowej, to jednak wziąć należy pod uwagę to, że motywem prawnym, który kierunkował tego rodzaju rozstrzygnięcia było dążenie do urzeczywistnienia w drodze wykładni woli stron (a więc powoływanie argumentów prawnych odwołujących się do art. 65 k.c. i 56 k.c.).

Przeciwko takiej możliwości w odniesieniu do umów konsumenckich przemawiają jednak kategorię wnioski przyjęte w późniejszych wypowiedziach judykatury zwieńczonych wyrokiem TS z 18.11.2021 r., C-212/20, M.P. I B.P. PRZECIWKO „A.” PROWADZĄCY DZIAŁALNOŚĆ ZA POŚREDNICTWEM „A.” S.A., LEX nr 3256973., w którym wprost wykluczono możliwość stosowania art. 65 k.c. i zastępowania klauzuli abuzywnej innym mechanizmem prowadzącym do zamierzonych przez strony skutków w drodze wykładni umowy. Jednoznacznie zatem wskazuje się, że próby poszukiwania możliwości zastąpienia abuzywnego postanowienia umowy w drodze jej wykładni popadają w sprzeczność z wzorcem określania skutków prawnych abuzywności wyznaczanym przez art. 6 Dyrektywy 93/13).

W dalszej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenia art. 405 i 410 k.c. oraz 411 pkt. 4 k.c.

W świetle kolejnych wypowiedzi orzeczniczych SN za dominujący uznać należy pogląd, iż przesądzenie o nieważności umowy kredytu aktualizuje po obu stronach tej umowy roszczenie o zwrot całego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy (tzw. teoria dwóch kondykcji – por. zwłaszcza uchwała SN (ZP) z 7.05.2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56. i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury w tym uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40.). Zatem jednym ze skutków stwierdzenia nieważności umowy kredytu jest powstanie po obu jej stronach prawa do domagania się zwrotu spełnionego świadczenia. Prawo to wywodzone jest z treści normy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W niniejszej sprawie nie kwestionuje skarżący tego, że wartość dochodzonego roszczenia odpowiada części świadczenia spełnionego przez kredytobiorców w wykonaniu umowy. W rezultacie zarzut naruszenia art. 405 i 410 k.c. musi być uznany za bezzasadny.

Z tych też przyczyn nie może wywołać skutku także odwołanie się do treści art. 411 pkt. 4 k.c. Nie można bowiem twierdzić że świadczenia powodów w niniejszej sprawie miały tytuł prawny (były dokonywane w wykonaniu obowiązku jeszcze niewymagalnego. Powód bowiem nie świadczył w celu zaspokojenia niewymagalnego roszczenia powoda o zwrot nienależnego świadczenia, lecz wykonywał obowiązek wynikający z nieważnej umowy (a zatem świadczył z zupełnie innego tytułu, iż stara się to obecnie zracjonalizować pozwany).

Wskazano natomiast jasno w powołanej wyżej judykaturze, że wykładnia art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w sytuacji gdy strony są zobowiązane zwrócić sobie wzajemnie świadczenia pieniężne spełnione w wykonaniu nieważnej umowy prowadzi do wniosku, iż bank może uchylić się od tego obowiązku dokonując potrącenia.

Nie można uznać za uzasadniony zarzutu naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. Skarżący wywodzi, że roszczenia objęte żądaniem pozwu legły przedawnieniu jako okresowe. Pozwany błędnie przyjmuje jednak to, że przedmiotem zgłoszonego w pozwie roszczenia o zapłatę jest żądanie spełnienia świadczenia okresowego. Przedmiotem sporu (zarówno w odniesieniu do świadczeń spełnianych tytułem rat kredytowych jak i kwalifikowanych przez pozwanego

jako opłaty z tytułu ubezpieczenia) było bowiem roszczenie zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Pod pojęciem świadczenia okresowego rozumie się w nauce świadczenie pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku, powtarzające się w określonych odstępach czasu, niestanowiące jednak elementu (części) z góry ustalonej całości. Jako należące do tej kategorii wymienia się roszczenia o zapłatę rent, czynszów i odsetek (por. np., N. Rycko [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 2 (art. 56–125), red. J. Gudowski, Warszawa 2021, art. 118. I tam cytowane wypowiedzi piśmiennictwa), czy też np. wynagrodzenia płatne w ustalonych przez strony okresach czasu (por. wyrok SN z 5.03.2021 r., II CSKP 54/21, LEX nr 3159622).

W tym kontekście jako cechę wyróżniającą (*signum specificum*) świadczenia okresowego eksponuje się jego samoistność prawną (samodzielność) od innych świadczeń przypadających w kolejnych okresach. Świadczone okresowo kwoty nie są zatem zaliczane na poczet jednego świadczenia a ich rozmiar zależy od czasu trwania stosunku prawnego. Obowiązek zapłaty każdego ze świadczeń okresowych traktowany jest jako odrębny dług (nie stanowi części jednego).

Ta cecha odróżnia świadczenia okresowe od świadczenia „jednorazowego” lecz spełnianego sukcesywnie lub ratalnie (por. np. wyrok SN z 7.01.2009 r., II CSK 409/08, LEX nr 523607. Zatem w judykaturze wyłącza się konsekwentnie z tej kategorii świadczenia rozłożone na raty (poza cytowanym wyżej por. np., wywody zawarte uzasadnieniu uchwały SN z 27.10.2021 r., III CZP 109/20, LEX nr 3246824), czy też świadczenia o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, uchwałę SN z 24.10.1972 r., III CZP 70/72, OSNC 1973, nr 6, poz. 102. lub zwrot pobranych pożytków (wyrok SN z 5.03.2021 r., II CSKP 54/21, LEX nr 3159622).

W tym kontekście za świadczenie okresowe w rozumieniu art. 118 k.c. nie może być zwrot przez bank kwoty uzyskanej w wykonaniu nieważnej umowy kredytu (a odpowiednio także nieważnej umowy ubezpieczenia). Jest to bowiem świadczenie o ustalonej z góry wysokości (determinowanej wysokością świadczenia uzyskanego od kredytobiorcy). Nie może tego zmieć fakt, że świadczenie kredytobiorcy było spełniane okresowo.

Z tych też przyczyn (wbrew stanowisku pozwanego) za świadczenie okresowe nie może być poczytana sukcesywna zapłata części świadczenia (raty kredytowej) w wykonaniu (ważnej i skutecznej) umowy kredytu. W orzecznictwie wprost wyrażono pogląd, że za okresowe nie może być uznane świadczenie części należności wynikające z umowy pożyczki (por. wywody zawarte w uzasadnieniu cytowanej wyżej uchwały SN z 27.10.2021 r., III CZP 109/20). W tym przypadku bowiem obowiązek zwrotu pożyczki rozłożony jest na raty a zwrot poszczególnych kwot nie może być traktowany jako zaspokojenie odrębnych długów odnoszonych do czasu trwania stosunku prawnego. Uwagi te pozostają adekwatne na tle stosunków kredytowych. W rezultacie argumentacja skarżącego nie może być także w tej płaszczyźnie uznana za uzasadnioną.

Dodać należy, że kwestie przedawnienia roszczeń między kredytodawcą i kredytobiorcą powstałych wskutek wykonywania umowy kredytu, która okazała się nieważna, została poddana pogłębionej analizie prawnej w uzasadnieniu cytowanej wyżej uchwały z dnia 27 maja 2021, III CZP 6/21. Zaaprobowano tam wcześniej wyrażony w judykaturze pogląd, zgodnie z którym przyjmować należy, iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (wyrażonej w warunkach równowagi informacyjnej, opisanych w kolejnych wypowiedziach SN i zreferowanych wyżej) decyzji o odmowie wyrażenia woli związania się klauzulą abuzywną. W judykaturze uznaje się bowiem że po takim oświadczeniu brak podstawy prawnej świadczenia staje się definitywny, a to zdarzenie dopiero aktualizuje prawo każdej ze stron do żądania zwrotu spełnionych świadczeń.

W realiach sporu pozwany nie starał się przedstawić żadnych okoliczności faktycznych, z których wynikałoby, że powód oświadczenie takie złożył przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie, a okres, który upłynął od wyrażenia woli przez konsumenta do dnia wniesienia pozwu uzasadniał tezę o aktualizacji prawa pozwanego do powołania się na zarzut przedawnienia.

Z przedstawionych przyczyn także ta część argumentacji skarżącego nie może wpłynąć na ocenę zasadności zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się natomiast do kwestii naruszenia art. 455 i 481 k.c., wskazać należy, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie pieniężne ma charakter bezterminowy, a zatem termin jego spełnienia świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., tj. niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela (por. wyroki SN z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z 3 lutego 2006 r., I CSK 17/05, Legalis nr 326557). Należy tutaj wskazać, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że strona powodowa wezwała stronę pozwaną do zapłaty pismem z dnia 1 czerwca 2020 r. Wezwanie to dotyczyło kwot 92.377,28 zł i 4.593 zł. Wezwanie to doręczono w dniu 2 czerwca 2020 r. i pozwany bank winien spełnić to świadczenie do dnia 16 czerwca 2020 r., zatem domaganie się odsetek od 20 czerwca 2020 r. było uzasadnione. Natomiast wezwaniem do zapłaty kwoty 2.136,60 zł było dopiero doręczenie pozwu i tym samym Sąd Okręgowy zasadnie zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 2.136,60 zł przyjmując, że jako wezwanie do zapłaty należy traktować doręczenie pozwu i w relacji do tej daty odnosząc wywody co do oznaczenia daty upływu terminu określonego zgodnie z art. 455 k.c. Doręczenie pozwanemu odpisu pozwu, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego zastępuje bowiem wezwanie do zapłaty wymagane w myśl art. 455 k.c. (por. wyrok SN z 22 maja 1980 r., II CR 131/80, OSNCP 1980, Nr 11, poz. 223; postanowienie SN z 10 maja 2012 r., II PK 24/12, Legalis nr 526765; wyrok SA w Warszawie z 20 marca 2017 r., I ACa 2062/16, Legalis nr 1752445).

Zgodnie z art. 481 k.c. odsetki należą się już w przypadku opóźnienia

(a więc stanu, w którym upłynął termin spełnienia świadczenia niezależnie od tego czy przyczyny braku świadczenia są następstwem okoliczności za które dłużnik ponosi odpowiedzialność - art. 476 k.c.). W świetle normy art. 481 k.c. w zw. z art. 476 k.c. kwestia, czy dłużnik pozostaje w mylnym lecz usprawiedliwionym przekonaniu, że nie jest zobowiązany do świadczenia, jest indyferentne dla aktualizacji obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie. Podkreślić należy też, że wyrok ustalający nieważność umowy jest rozstrzygnięciem o charakterze deklaracyjnym (nie tworzy nowego stanu prawnego a jedynie wiążąco dla stron potwierdza istnienie stanu zgodnego ze stanowiskiem powoda). Zatem pozwany przedsiębiorca nie może wiązać skutku popadnięcia w opóźnienie dopiero z wydaniem (czy też ściślej - z uprawomocnieniem się) wyroku w niniejszej sprawie.

Bez znaczenia dla opóźnienia pozostaje też kwestia obowiązków Sądu w sprawie konsumenckiej, dotyczących ustalenia, czy konsument posiada odpowiedni zakres informacji dla oceny zasadności żądania ustalenia nieważności umowy (ściślej odmowy związania klauzulą abuzywną). Obowiązki te lokować należy w płaszczyźnie publicznoprawnej, związanej z zachowaniem właściwego standardu ochrony praw konsumenta. Wykonanie tych obowiązków pozostaje bez wpływu na wymagalność dochodzonych od banku roszczeń. Wymagalność (termin spełnienia świadczenia) kształtowana jest jak wyjaśniono wyżej przez (mające charakter materialnoprawny) oświadczenie wierzyciela (konsumenta) względem dłużnika (banku) wzywające do zapłaty (art. 455 k.c.). Już ta czynność niezależnie od tego, czy następnie dojdzie do procesu sądowego, kształtuje sytuację prawną stron stosunku prawnego. Zakładać bowiem można, że bank po wezwaniu do zapłaty spełni dobrowolnie świadczenie i do procesu sądowego w ogóle nie dojdzie.

W istocie więc termin ten należy liczyć od daty złożenia przez konsumenta oświadczenia odmawiającego związania się umową z klauzulami abuzywnymi i wezwania do zapłaty. Oświadczenie to będzie skuteczne i wiążące dla banku i konsumenta, o ile zostanie złożone w warunkach równowagi informacyjnej (a zatem konsument złoży je w sposób świadomy i dobrowolny - posiadając odpowiednią wiedzę o skutkach, jakie wiążą się z nieważnością umowy w sferze jego praw i obowiązków oraz interesów ekonomicznych).

Dla wywołania opisanych skutków prawnych nie jest zatem konieczne, by oświadczenie to zostało złożone (potwierdzonej ze skutkiem wiążącym dla banku) dopiero przed sądem w trakcie rozprawy. Może być ono złożone ze skutkiem prawnym także np. w ramach negocjacji ugodowych, mediacji, postępowania arbitrażowego czy wreszcie w treści pisemnej reklamacji lub wezwania do zapłaty. Może być też złożone (jak w niniejszej sprawie) w ramach reklamacji, w treści którego strona przedstawia argumentację relewantną dla oceny stanu posiadanej przez nią informacji o skutkach abuzywności umowy. Kwestią (problemem) przedsiębiorcy jest wyjaśnienie, czy

oświadczenie złożone przed procesem ma walor prawny (a więc czy składane jest w opisanych wyżej warunkach równowagi informacyjnej). Przyjęcie wniosku wywodzonego w apelacji powodowałoby natomiast nieuprawniony skutek sprowadzający się do przyjęcia, że wyrok sądu byłby konieczny dla stwierdzenia nieważności i rozwiązania sporu między konsumentem a przedsiębiorcą.

Co więcej stanowisko takie przenosi na konsumenta ciężar prowadzenia długotrwałego procesu (przyzwalając nielojalnemu przedsiębiorcy na dążenie do „odwlekania” obowiązku rozliczenia się z konsumentem przez przedłużanie procesu lub odmowę podjęcia czynności przedprocesowych w sprawach oczywistych). Popada to w sposób oczywisty w sprzeczność z zasadą skutecznego środka w którą wpisuje się też niewątpliwie ograniczenie kosztów ochrony konsumenckiej i maksymalizacja jej efektywności.

W tym kontekście nie można zatem bronić tezy o konstytutywnym (dla określenia daty popadnięcia przez pozwanego w opóźnienie) znaczeniu prawnym poinformowania przez sąd o skutkach stwierdzenia nieważności umowy. Konsument może bowiem odpowiednią wiedzę czerpać z innych źródeł (np. pozyskać ją od kompetentnego prawnika w ramach konsultacji prawnych itp.). Rolą sądu oceniającego skuteczność takiego oświadczenia poza procesem (w tym także przed wniesieniem pozwu) czy też w treści pisma procesowego będzie natomiast jedynie ustalenie, czy zostało ono złożone w sposób dobrowolny i świadomy (przy uwzględnieniu podanego wyżej wzorca oceny) i ewentualne uzupełnienie informacji oraz umożliwienie korekty oświadczenia jeśli (okaże się, że oparte zostało ono na błędnych przesłankach). Z kolei wyrok ustalający nieważność umowy nie ma (ze swojej istoty prawnej) charakteru konstytutywnego i jako jedynie deklaracyjny nie może być zdarzeniem, które miałyby skutkować dopiero powstaniem zobowiązania do zwrotu świadczenia na podstawie art. 410 k.c.(oraz popadnięciem przez pozwanego w opóźnienie).

Innymi słowy w przypadku nieważności umowy wyrok nie ma charakteru wyroku koniecznego a strony mogą ewentualne spory rozwiązać na drodze pozasądowej. Argumentacja skarżącego sugerująca, że wyrok sądu (i oświadczenie złożone w toku rozprawy) jest zdarzeniem koniecznym dla powstania obowiązku zwrotu świadczenia, nie znajduje uzasadnienia w treści regulacji dotyczących ochrony konsumenckiej zarówno zawartych w k.c. jak i wynikających z Dyrektywy 93/13 ani też w wykładni tego prawa prezentowanej w orzecznictwie TSUE. Obowiązek zapewnienia równowagi informacyjnej w toku postępowania sądowego pozostaje zatem bez wpływu na oznaczenie terminu wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia a także momentu, w którym dłużnik popada w opóźnienie.

W realiach sprawy Sąd Okręgowy na rozprawie z udziałem powoda ustalał szczegółowo, czy wola powoda wyrażona szczegółowo w pozwie a dotycząca odmowy związania się umową ze względu na abuzywny charakter opisanych wyżej klauzul spełnia cechy świadomej i dobrowolnej. Powód swoją wolę potrzymał (dodatkowo składając oświadczenia pisemne w toku postępowania apelacyjnego).

W apelacji nie przedstawiono żadnych argumentów, które podważałyby poprawność konkluzji przyjętej w tym zakresie przez Sąd Okręgowy. W rezultacie przyjęć należy że pozwany odmawiając spełnienia świadczenia po doręczeniu wezwania (odpisu pozwu) popadł w opóźnienie zgodnie z art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. a przeciwna argumentacja zawarta w apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Wobec przesądzenia o nieważności umowy na podstawie przywołanych wyżej regulacji art. 58 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c., bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostają kwestię poprawności dokonanej przez Sąd Okręgowy alternatywnie (równolegle) oceny zgodności umowy poddanej osąd z normą art. 353¹ k.c. W orzecznictwie SN bowiem przyjęto (nie negując możliwości uznania klauzuli spreadowej za nieważną z uwagi na przekroczenie granic swobody umów przy jej kształtowaniu i sprzeczność tak ukształtowanego postanowienia umownego z naturą stosunku prawnego), że kontrola na podstawie art. 385¹ k.c. (z uwagi na interes konsumenta) powinna wyprzedzać zastosowanie regulacji art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. (por. np. uchwała SN z dnia 8 kwietnia 2022 III CZP 40/22).

Nie stanowi dowodu w sprawie opinia prawna dołączona do apelacji. Przedmiotem postępowania dowodowego jest fakt (art. 227 k.p.c.). Ustalenie treści normy prawa obowiązującego i jego wykładnia należy do kompetencji sądu

rozstrzygającego sprawę. Stąd też dołączona od apelacji opinia potraktowana jako uzupełnienie stanowiska skarżącego w istocie pozbawione znaczenia w świetle zaprezentowanych wyżej wywodów.

Z przedstawionych względów stosując art. 385 k.p.c. apelację należało oddalić w całości.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, Sąd odwoławczy rozstrzygnął kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, (art. art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c.). Na tej podstawie zasądzone od pozwanego (jako przegrywającego sprawę w całości w postępowaniu odwoławczym) na rzecz powoda kwotę 4.050 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika procesowego.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustalono jako równowartość stawki minimalnej adekwatnej z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia. Podstawę prawną ustalenia wynagrodzenia stanowi § 2 pkt. 6) w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2) i §15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

- Krzysztof Górski -